

Spółdzielczość Południowego Podlasia w XIX wieku – do 1939 r.

Cooperatives on South Podlasie in XIX c. to 1939

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono oddziaływanie idei spółdzielczej powstawanie pierwszych spółdzielni różnych typów (głównie oszczędnościowo-pożyczkowych, spożywców, rolniczo-handlowych, mleczarskich i innych) na Południowym Podlasiu u schyłku XIX w. aż po 1939 r. Spółdzielnie, wyrastające z wcześniejszej tradycji filantropijnej, stanowiły przejaw samoorganizacji społeczności lokalnych dla zaspokajania wielu potrzeb bytowych, kształtowały działaczy gospodarczo-społecznych, uczyły zaradności, przedsiębiorczości i współpracy dla wspólnego dobra.

Słowa kluczowe: Południowe Podlasie, spółdzielnie, przedsiębiorczość

ABSTRACT

This paper presents the influence of economic collaboration ideas and establishing of the first different co-ops (mainly saving and credit, consumer, peasant's trade and supply, dairy and others) on South Podlasie at the end of XIX c. up to 1939 in towns and villages. The centres of co-operatives' propaganda were also shown. The philanthropic foundations prepared at the beginning the underground for future co-operative associations, created by educated people among nobles, priests, medicines, teachers and – with time going – by peasants' leaders. Co-ops had served for local societies in everyday needs. They had formed social leaders, had taught remedy and entrepreneurship.

Keywords: South Podlasie, cooperatives, entrepreneurship

WPROWADZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie oddziaływania idei kooperacji na terenach Południowego Podlasia i powstawania spółdzielni różnych typów (głównie oszczędnościowo-pożyczkowych, spożywców, rolniczo-handlowych, mleczarskich) w czasach zaborów i międzywojnu. Inicjatywy spółdzielcze wspierane były przez przedstawicieli ziemiaństwa, duchowieństwa, inteligencji, działaczy społecznych różnej ideologii, stanowiąc realizację pozytywistycznych wskazań „podniesienia gospodarczego”, społecznego i awansu cywilizacyjnego słabo rozwiniętych terenów zaboru rosyjskiego i jego dzie-

dzictwa w okresie międzywojennym. Wynikającym z tego celem było przedstawienie znamiennej ewolucji od filantropii wspieranej przez ziemiaństwo poprzez inspiracje spółdzielcze społeczników z kręgu „warstw oświeconych” aż po działaczy ruchu ludowego wywodzących się ze wsi. Spółdzielnie powstające w środowisku miejskim, małomiasteczkowym i wiejskim, służyły nie tylko zaspokojeniu własnymi siłami różnych potrzeb bytowych, lecz również nawiązywaniu więzi społecznych, wychowywały działaczy społecznych, stanowiły szkołę przedsiębiorczości, uczyły zaradności i współpracy dla wspólnego dobra.

Wobec fragmentarycznie zachowanych źródeł wykorzystano przy czynkarskie opracowania dotyczące dziejów niektórych spółdzielni, informacje statystyczne zaczerpnięte z ówczesnej prasy oraz wspomnienia działaczy społecznych. Zastosowano metodę badań historycznych, kwerendy źródłowe i analizę zebranego materiału metodą opisową.

TRADYCJE WSPÓLNEGO GOSPODAROWANIA

Na ziemiach polskich nowoczesna spółdzielczość, pojmowana jako ruch gospodarczo-społeczny biedniejszych ludzi, pojawiła się w okresie porozbiorowym i stanowiła formę organizacji społeczeństwa w celach doraźnych: ekonomicznych oraz oświatowo-kulturalnych. Kształtowała się na zachodzie Europy w ciągu XIX w. wraz z rozwojem kapitalistycznych stosunków w miastach i na wsi. Odwoływała się często do utrwalconych tradycją form gospodarczego współdziałania. Podlasie leżało wówczas na skraju ówczesnego cywilizowanego świata – na rubieżach Cesarstwa Rosyjskiego, państwa samodzielnego, gdzie „nowinki” społeczne docierały z wieloletnim opóźnieniem i budziły podejrzliwość władz jako próby organizowania się biedniejszych warstw społecznych. Nie budziły takich podejrzeń działania filantropijne, tworzenie fundacji.

Pionierskie znaczenie dla kształtowania przedsiębiorczości wśród włościan miała fundacja ks. Stanisława Staszica – Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze dla Wspólnego Ratowania się w Nieszczęściach (1816 r.), które przetrwało aż do 1952 r. Już po paru dziesiątkach lat obszar staszicowskiej fundacji wyróżniał się korzystnie na tle zacofanej wsi Królestwa Polskiego¹. Jednak

¹ T. Mazur, *Wpływ Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego na rozwój społeczno-gospodarczy regionu*, [w:] *Stanisław Staszic i Zamojszczyzna. Sesja zorganizowana przez Towarzystwo*

warunki polityczne i bariera językowa sprawiły, iż to komu innemu przypa-
dło miano prekursora tej formy zbiorowego gospodarowania. Wieści o suk-
cesach tej wspólnoty rozchodziły się szeroko, docierały na niezbyt odległe
południowe Podlasie i znajdowały naśladowców.

Żywa była tam pamięć o wcześniejszych dokonaniach „oświeconych
magnatów”: księżnej Anny Jabłonowskiej (1728-1800), wojewodziny bra-
cławskiej, pani na Kocku i Siemiatyczach, która w swych dobrach na Podlasiu,
Wołyniu i w Lubelskiem wprowadzała reformy gospodarcze i administra-
cyjne, oczynszowała włościan i tworzyła dla nich pierwsze kasy oszczędno-
ściowo-pożyczkowe², w oparciu o darowizny właścicielki i dobrowolne
wkłady poddanych. Podobna „Kasa Powszechna” funkcjonowała też od
1779 r.³ w dobrach kasztelana radomskiego Michała Świdzińskiego w Starej
Wsi na prawym brzegu Liwca, w pobliżu Węgrowa. W południowo-zachodniej
części tej miejscowości zachowały się ruiny budynku mieszczącego ową kasę⁴.
Właściciel dóbr i fundator przygotował kapitał zakładowy w wysokości
1500 zł polskich, „które tymże gromadom i poddanym wiecznemi czasy moim
sukcesorom moich imieniem dając, daruję, aby niżej wyrażone rozporządzenie
i sposób rządzenia tym funduszem jak najściślej zachowano było”⁵. Kasa stała
się własnością gromady. Zarządzali nią wspólnie wójtowie z włości kasztelana,
solidarnie odpowiedzialni za powierzony kapitał. Obowiązani byli corocznie
w czerwcu na św. Jana przedstawiać sprawozdania gromadom i ekonomowi
albo innemu przedstawicielowi dworu. Gotówkę przechowywano w skarbcu
pałacowym w „karbonie zamkniętej dwoma kłódkami i zamkiem”. Wójtowie
posiadali klucze do tych kłódek, ekonom – klucz do zamka, a dziedzic – do
skarbcza. W skarbcu przechowywano także zamykaną księgę, w której „...eko-
nom wraz z wójtami zapisywać będzie w percepcę, cokolwiek stąd przyjdzie do
tego funduszu w ekspensie, zaś ci komu się i na co pożyczyci z wyrażeniem
roku, miesiąca, imienia i przezwiska pożyczającego”⁶.

Regionalne Zamoyskie i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Streszczenie referatów, Lublin-
Hrubieszów 1976, s. 7-8.

² H. Mierzwiński, *Księżna Anna Paulina z Sapiehów Jabłonowska (1728-1800)*, „Szkice Podla-
skie”, Siedlce 1999, s. 212-214; S. Inglot, *Przedspółdzielcze formy współdziałania w dawnej Pol-
sce*, [w:] *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. I, red. S. Inglot, Warszawa 1971,
s. 18-19.

³ S. Inglot, *Przedspółdzielcze formy...*, op. cit., s. 18.

⁴ T. Glinka, M. Kamiński, *Podlasie. Przewodnik. Sport i Turystyka*, Warszawa 1997, s. 236.

⁵ Ibidem.

⁶ Cyt. za: S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości polskiej do 1914 r.*, Warszawa 1939, s. 9.

Nie było ograniczeń w udzielaniu włościanom pożyczki, choć wymagano obyczajnego zachowania się, pobożności, nie nadużywania alkoholu i niekaralności. Zabezpieczeniem pożyczek były plony i bydło. Wymagano poręczenia dwóch osób, które gwarantowały, że pożyczone pieniądze zostaną wydane na deklarowany cel i zostaną zwrócone w terminie. Fundacja kasztelana Świdzińskiego miała w zasadzie cel charytatywny i wychowawczy, aktywizujący miejscową przedsiębiorczość. Pożyczki udzielano w wypadku nieszczęścia: choroby, pożaru, pomoru bydła oraz na inwestycje takie jak rozpoczęcie handlu, założenie warsztatu, zakup ziemi oraz wyuczenie się rzemiosła. W zasadzie wysokość pożyczki nie przekraczała 100 zł i spłacano ją w ciągu roku, z możliwością przedłużenia spłat do 3 lat. Wysokość spłaty wahała się w granicach 1-2 groszy od 1 złotego, przy czym pożyczający na rozwój rzemiosła i handlu spłacali większe raty. Kasa funkcjonowała sprawnie i w istotny sposób przyczyniła się do ożywienia gospodarczego majątku fundatora. Pamiętano o niej długo i podobną instytucję pożyczkowo-kredytową umieścił ks. Staszic w Hrubieszowskim Towarzystwie Rolniczym.

W LATACH NIEWOLI NARODOWEJ

W warunkach silnej rusyfikacji po powstaniu styczniowym w zaborze rosyjskim, wszelkie inicjatywy organizacyjne polskiego społeczeństwa napotykały na sprzeciw zaborczej władzy. Idee spółdzielczości krzewili po powstaniu styczniowym pozytywiści skupieni wokół warszawskiego miesięcznika *Ekonomista* i *Biblioteki Warszawskiej*, jednakże bardzo skomplikowana wówczas procedura rejestrowania spółdzielni, wymagająca w zaborze rosyjskim zgody Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu ograniczyła praktyczne rezultaty tej akcji⁷. Działalność pierwszych pokoleń polskich spółdzielców w okresie zaborów zorientowana była, oprócz celów doraźnych i bliskich, także na cel dalekosiężny, jakim był rozwój gospodarczo-społeczny i cywilizacyjny swego środowiska, oświaty i propagowanie szeroko rozumianej kultury. Ta pozytywistyczna praca u podstaw służyć miała w przyszłości budowie niepodległej Polski, poprzez tworzenie więzi społecznych, stowarzyszeń o różnych charakterze, rozwój środowisk lokalnych (zwłaszcza wśród drobnomieszczaństwa i chłopów), kształcenie kadr działaczy społecznych. Pięknymi osiągnięciami pochwycić się mogli wielkopolscy pionierzy ruchu spółdzielczego, którzy w ciągu

⁷ S. Piechowicz, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze rosyjskim*, [w:] *Zarys historii...*, op. cit., s. 242-245.

prawie półwiecza wybitnie przyczynili się do ochrony polskiego stanu posiadania w zaborze pruskim⁸. Tani kredyt przyczyniał się do aktywizacji gospodarczej szerokich kręgów polskiego społeczeństwa, wciąż ograniczanego przez zaborcę w możliwościach swego działania. Z własnych środków tworzone Banki Ludowe. Społeczny majątek inwestowano w grunty i nieruchomości, zapobiegając jego deprecjacji. Inicjowane przez spółdzielców budowy tzw. Domów Ludowych miały niebagatelny wymiar narodowy, służąc różnym polskim inicjatywom⁹.

Lepsze warunki działania były w Galicji w dobie autonomii (od 1867 r.), która cieszyła się szerokimi swobodami politycznymi, w wyniku czego spółdzielcy galicyjscy aż do 1918 r. odgrywali największą rolę w utrzymaniu łączności ze spółdzielcami w innych dzielnicach i polskich skupiskach, w ośrodkach emigracyjnych. Szeroką akcję informacyjno-propagandową o celach spółdzielczości rozwijał wzorowany na poznańskim Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, utworzony we Lwowie w 1874 r.¹⁰ W utrzymywaniu kontaktów osobistych i propagowaniu osiągnięć organizacyjnych pomagały publikacje spółdzielcze i czasopisma. Szeroką działalność rozwinął tam Franciszek Stefczyk, prekursor różnych form spółdzielczości, zwłaszcza oszczędnościowo-pożyczkowej typu Raiffeisena.

Rozwojowi ruchu spółdzielczego i upowszechnieniu działań ogólnonarodowych służyły wzajemne kontakty działaczy z trzech zaborów. Doniosłą rolę w utrzymywaniu kontaktów między spółdzielcami trzech zaborów odegrali działacze niepodległościowi i rewolucyjni Królestwa, którzy uciekając przed aresztowaniem, osiedlali się w Galicji, rzadziej w Poznańskim, i tam wciągali się do pracy spółdzielczej społecznie lub zarobkowo. Wielu też działaczy z Wielkopolski uczestniczyło w ruchu niepodległościowym na terenie Królestwa i Galicji¹¹. Wybitni działacze spółdzielczy z trzech zaborów pozostawali ze sobą w łączności korespondencyjnej i kontaktach osobistych z okazji licznych podróży i wyjazdów studyjnych.

⁸ A. Galos, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze pruskim*, [w:] *Zarys historii...*, op. cit., s. 145-148.

⁹ Ibidem, s. 157-158.

¹⁰ W. Najdus, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze austriackim*, [w:] *Zarys historii...*, op. cit., s. 184-199.

¹¹ Z. Świtalski, *Współpraca działaczy polskiej spółdzielczości z trzech zaborów i ośrodków polonijnych do 1918 r.*, [w:] *Zarys historii...*, op. cit., s. 307-309.

Ośrodkiem oddziałującym na rozprzestrzenianie się inicjatyw spółdzielczych na północnym Podlasiu był Białystok, leżący na terenie guberni grodzieńskiej i włączony jeszcze w 1807 r. do Cesarstwa Rosyjskiego. U schyłku XIX w. istniał tam już liczący się ośrodek przemysłu tkackiego skupiający robotników fabrycznych. Robotnicy tworzyli organizacje samopomocowe, takie jak m.in. kasy oporu, na bazie których często powstawały robotnicze kooperatywy zaopatrujące w podstawowe artykuły spożywcze.

W 1897 r. w miejscowym środowisku robotniczym powstało pierwsze Stowarzyszenie Spożywcze w Białymstoku, zalegalizowane formalnie w następnym roku¹². Nacisk russyfikacyjny był tam większy niż na dalej na zachód położonych ziemiach Królestwa i władze carskie nakazały przy rejestracji stowarzyszenia ograniczyć jego działalność tylko do sfery handlowej, eliminując wszelką pracę społeczną, kulturalno-oświatową w duchu polskim. Pionierami tej inicjatywy byli miejscowi robotnicy: Franciszek Malinowski i Konstanty Świerczewski. Szybko doznali jednak porażki, gdyż pierwsze próby stworzenia kooperatywy nie spotkały się jeszcze ze zrozumieniem miejscowej ludności, nie udało się też zgromadzić dostatecznych środków na prowadzenie działalności gospodarczej. Dopiero po miesiącach agitacji spółdzielczej udało się zebrać niewielką grupę chętnych do podjęcia wspólnego ryzyka. Pierwszym prezesem Stowarzyszenia był Hieronim Liwerski, obok niego członkami założycielami zostali Kazimierz Szymański, Konstanty Bogucki i Franciszek Białkowski. Udział członkowski był stosunkowo wysoki, wynosił 10 rb., podobnie jak w innych tworzonych wówczas spółdzielniach. W pierwszych latach działalności spółdzielnia rozwijała się bez większych przeszkód. W 1901 r. liczyła już 191 członków, jej fundusz udziałowy wynosił 2222 rb., a obrót roczny sięgał sumy 50 tys. rb.¹³ Spółdzielnia stała się oparciem dla setek robotniczych rodzin, gdy fala strajków na przełomie 1903 i 1904 r. objęła Białostoczczyznę. Udzielano wówczas kredytu wbrew zasadom spółdzielczym, członkowie stowarzyszenia wybierali towary ze sklepów spółdzielczych niejednokrotnie do wysokości wpłaconych udziałów, co niebezpiecznie zmniejszało kapitał obrotowy. Sprzedaż na kredyt, powszechnie stosowana w handlu prywatnym, przyciągała klientów. Pomimo tych praktyk, pierwsza białostocka spółdzielnia przetrwała trudności, nie załamała się. W 1912 r.

¹² *Zarys Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białymstoku*, masz. powiel. w zbiorach Spółdzielczego Instytutu Badawczego/Krajowej Rady Spółdzielczej, s. 2-5; J. Żerkowski, *Najstarsze spółdzielnie spożywców w Polsce*, Warszawa 1964, s. 174.

¹³ *Ibidem*.

zrzeszała 273 członków¹⁴. Dla rozwoju inicjatyw spółdzielczych wielkie znaczenie miało zwykle zdobycie kapitału na rozpoczęcie działalności, bardzo trudne dla ludzi ubogich, którzy nie mogli liczyć na wsparcie hojnego filantropa. Pewną pomocą mogła być spółdzielczość oszczędnościowo-pożyczkowa pozwalająca gromadzić nawet niewielkie wkłady na wspólne (lub indywidualne) przedsięwzięcia.

Do wczesnych, prekursorskich inicjatyw spółdzielczych na terenie powiatu siedleckiego należy zaliczyć utworzenie pierwszej Kasy Spółdzielczej w Domanicach w 1900 r., która znalazła naśladowców w Skórcu (1909), Wodyniach i Skupiach (1910), Mordach i Żeliszewie (1912), Stoku Lackim i Opolu (1913) oraz Suchożebrach (1913)¹⁵.

Szerszy rozwój kooperacji pieniężnej w zaborze rosyjskim stał się możliwy dopiero na początku XIX w., gdy w Petersburgu przyjęto pozytywną opinię Rady Państwa o instytucjach dobrego kredytu. Odtąd na mocy nowego prawa z 1904 r. minister finansów zatwierdzał i ogłaszał w rządowym zbiorze praw wzorcowe statuty dla różnych instytucji drobnego kredytu. W 1905 r. opublikowano dwa wzorcowe statuty dla takich instytucji, powstających na zasadach spółdzielczych, obowiązujące na terenie Królestwa Polskiego¹⁶. Przyczyniło się to do ich szybkiego rozwoju. W 1909 r. w Królestwie odnotowano 359 takich spółek, w 1912 r. – 704, a w 1913 r. – już 740¹⁷.

Jednym z osiągnięć rewolucji 1905 r. w Królestwie było wywalczenie swobody stowarzyszania się, rozstrzyganej na miejscu przez władze gubernialne, bez konieczności podejmowania trudnej drogi kosztownej, biurokratycznej rejestracji w petersburskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Jeszcze podczas rewolucji Gubernialne Urzędy ds. Stowarzyszeń szybko zaczęły rejestrować liczne inicjatywy obywatelskie, przybierające postać różnych organizacji. Licznie powstawały wówczas związki zawodowe grupujące pracowników i robotników, stowarzyszenia spółdzielcze oraz organizacje oświatowe i rekreacyjne.

¹⁴ J. Żerkowski, *Najstarsze spółdzielnie...*, op. cit., s. 174.

¹⁵ D. Grzegorzczuk, *Spółdzielczość w Siedlcach w okresie międzywojennym*, [w:] *Pomoc czy przeszkoda? Rola tradycji w odbudowie polskiej spółdzielczości*, red. Z. Chyry-Rolicz, Siedlce 2005, s. 83.

¹⁶ E. Tymiński, *Stan kooperacji pieniężnej w Królestwie Polskim*, [w:] *Ruch spółdzielczy na ziemiach polskich*, Lwów 1916, s. 57-58.

¹⁷ Ibidem.

PRZYGOTOWYWANIE NIEPODLEGŁOŚCI

Podczas rewolucji 1905 r. filozof Edward Abramowski sformułował szeroki program oporu przeciwko rządowi zaborców, program budowy przyszłej wolnej Polski, realizowany w różnych stowarzyszeniach (zawodowych, spółdzielczych, kulturalno-oświatowych, sportowych, rekreacyjnych)¹⁸.

Związek Towarzystw Samopomocy Społecznej utworzony w 1905 r. z inspiracji Abramowskiego, głoszącego jawnie bojkot państwa zaborczego, miał stać się ośrodkiem tych prac, podejmowanych w celu oparcia całokształtu polskiego życia społecznego opartego na systemie stowarzyszeń i organizacji, umożliwiających realizację różnych potrzeb zrzeszonych. Taki system samorządowych zrzeszeń stanowić miał oddolną organizację państwa polskiego i załączek społeczeństwa obywatelskiego, działającego obok systemu zaborczej państwowości w interesie różnych warstw społeczeństwa, budującego w okresie niewoli narodowej zręby przyszłej własnej państwowości.

Abramowski traktował spółdzielczość jako szkołę aktywności społecznej biernych dotąd jednostek, pozbawionych instytucji państwa demokratycznego, samodzielności, wyrobienia społecznego i formowania nowego człowieka, kierującego się wartościami dobra wspólnego. To właśnie kooperatywy stać się miały ogniskami nowej moralności, kształtującymi ludzi o „rozwiniętym sumieniu”, zdolnych stworzyć nowy porządek społeczny. Te myśli rozwinął w kilku pracach, m. in.: *Zasada republiki kooperatywnej* (1905-1906), *O znaczeniu stowarzyszeń* (1905-1906), *Znaczenie spółdzielczości dla demokracji* (1906), *Stowarzyszenia i ich rola* (1906), *Idee społeczne kooperatywności* (1907) oraz *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego* (1912).

W warunkach ucisku politycznego, zacofania gospodarczego, zapóźnień rozwoju społecznego Abramowski wraz z gronem entuzjastów tej idei, podjął praktyczną działalność, krzewiąc w Królestwie spółdzielczość, upatrując w niej także istotny czynnik pomnażania majątku narodowego i postępu cywilizacyjnego, gromadzenia oszczędności służących rozwijaniu sił wytwórczych kraju i wspomoczeniu instytucji wzajemnej pomocy. W warunkach politycznych zaboru rosyjskiego spółdzielczość pozostawała bowiem jedną z niewielu sfer legalnej działalności polskiego społeczeństwa i należało te możliwości wykorzystywać jak najlepiej dla dobra ogółu.

¹⁸ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości...*, op. cit., s. 233; R. Paradowski, *Światopogląd Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1990, s. 24-32, 35-39, 56-59.

W *Ideach społecznych kooperatyizmu* (1907) Abramowski nakreślił szeroki program, budowania przyszłej Polski „od dołu”. Przedstawił demokratyczny program rozwoju kooperacji w Królestwie Polskim, obejmujący swym zasięgiem miasto i wieś, w którym pole przyszłej pracy obywatelskiej znaleźć mogli wszyscy chętni do patriotycznego działania w duchu solidaryzmu społecznego: inteligencja, robotnicy, ziemianie i włościanie. Dodajmy, że taka działalność, całkowicie legalna, nie narażała polskiego społeczeństwa na dotkliwe represje zaborcy. Stanowić mogła zarazem oparcie dla szeroko zakrojonej pracy społeczno-wychowawczej, obejmującej różne kategorie ludności. Był to zarazem program integracji polskiego społeczeństwa, zatomizowanego długimi latami represyjnej polityki caratu, program odbudowy więzi społecznych. Stanowił unowocześnioną i dostosowaną do miejscowych warunków wersję koncepcji wielkopolskich spółdzielców, sięgających jeszcze lat 70. XIX w.¹⁹ Roztaczał wizję szerokiej współpracy i solidarności, swoistego sojuszu ludzi miasta i wsi. Odwoływał się do tego, co łączy polskie społeczeństwo, a nie dzieli. Jednak inaczej niż w zaborze pruskim na plan pierwszy wysuwał nie spółdzielczość oszczędnościowo-kredytową, lecz spółdzielczość spożywców jako najbardziej odpowiadającą potrzebom biedniejszego społeczeństwa i – co nie mniej ważne – umożliwiającą utworzenie masowej organizacji. Współdziałać miała ona z innymi stowarzyszeniami robotniczymi i chłopskimi jak syndykaty i kółka rolnicze. Osiągnięcia tych ostatnich na Pomorzu, w Wielkopolsce i w Galicji służyć już mogły w tym czasie za wzór do naśladowania w Królestwie.

W warunkach długotrwałego ucisku politycznego zaboru rosyjskiego, niesprzyjającego kształtowaniu się kultury politycznej społeczeństwa, organizacje spółdzielcze stać się miały masową szkołą demokracji, obowiązywała w nich bowiem zasada przestrzegana w ruchu spółdzielczym głosząca, iż jeden członek posiadał tylko jeden głos na walnym zgromadzeniu stowarzyszenia niezależnie od ilości posiadanych udziałów.

Organizacje społeczne, jakimi były spółdzielnie, miały swe organa samorządowe, takie jak zarząd, rada nadzorcza i walne zgromadzenie. Praca w nich, a zwłaszcza w zarządzie i radzie nadzorczej, dawała pewne wyrobienie społeczne, jakże potrzebne w perspektywie odzyskanie niepodległości i budowania instytucji własnego państwa. Spółdzielnie stać się miały także

¹⁹ Z. Świtalski, *Pięć programów polskiej spółdzielczości*, [w:] *Myśl spółdzielcza doby współczesnej*, red. J. Kleer, T. Kowalak, Warszawa 1976, s. 74-101.

masową szkołą ekonomicznego myślenia, oszczędności i gospodarowania opartego na zdrowych zasadach. Z zasady nie stosowano w nich kredytu, zwalczając rozpowszechniony zwyczaj życia na kredyt. Praktycznie uczono zrzeszonych kalkulacji ekonomicznej, czy to w skali budżetu gospodarstwa domowego, czy też w skali gospodarstwa rolnego. Kształtowano więzi społeczne wzajemnej pomocy i polegania na sobie.

Podczas tworzenia Związku Towarzystw Samopomocy Społecznej Abramowski początkowo zorganizował w nim Sekcję Kooperatystyczną, a w następnym roku (1906) Towarzystwo Kooperatystów²⁰, którego celem statutowym miało być: „...krzewienie w społeczeństwie polskim idei i praktyki kooperacji” (§ 1)²¹.

Współtwórcy Towarzystwa widzieli szeroką gamę środków wiodących do tego celu: utrzymywanie w Warszawie i na prowincji specjalnych biur informacyjnych, udzielających porad, gromadzenie danych statystycznych, prowadzenie prac wydawniczych, akcji propagandowej i oświatowo-szkoleniowej. Przewidziano też możliwość zakładania instytucji pomocniczych takich jak biblioteki, czytelnie, szkoły spółdzielcze oraz urządzenie konferencji i zjazdów przedstawicieli stowarzyszeń spółdzielczych. Wzorem praktycznych twórców angielskiej spółdzielczości spożywców – Sprawiedliwych Pionierów z Rochdale – uznano, że sprawy polityczne i religijne nie mogą być przedmiotem obrad na zebraniach.

Towarzystwo Kooperatystów, mające siedzibę w Warszawie, od początku tworzone było jako organizacja obejmująca działaniem całe Królestwo Polskie. Realizacja jego celów przypadła w udziale elicie umysłowej kraju. Towarzystwo miało charakter elitarny, inteligencki, skupiało ludzi działających w różnych środowiskach, w miastach i na wsi, w różnych stronach kraju. Członkiem Towarzystwa, według statutu, mógł zostać każdy chętny bez względu na wyznanie, pochodzenie i poglądy polityczne, lecz wymagano od członków przystąpienia do jakiegokolwiek stowarzyszenia spółdzielczego i wkładu pracy w dzieło krzewienia kooperacji.

Patron duchowy Towarzystwa Kooperatystów urzeczywistniał go z pomocą urzeczonych tą ideą grona „abramowszczyków”, wśród których znaleźli się ludzie tej miary co Stanisław Wojciechowski – po latach prezydent RP,

²⁰ Cyt. za: F. Dąbrowski, *Historia Towarzystwa Kooperatystów*, Towarzystwo Kooperatystów, Warszawa 1931, aneks na s. 58-59.

²¹ Z. Chyra-Rolicz, *Towarzystwo Kooperatystów a rozwój polskiego ruchu spółdzielczego*, „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” 1989, nr 4, s. 72-80.

Romuald Mielczarski – współtwórca ogólnopolskiego związku spółdzielni spożywców, Andrzej Małkowski – organizator polskiego harcerstwa, Maksymilian Malinowski – pionier ruchu ludowego w Królestwie, inż. Zygmunt Chmielewski – propagator spółdzielczości mleczarskiej, Stanisław Thugutt – animator ruchu krajoznawczego, działacz ruchu ludowego, autor republikańskiego Manifestu Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej w 1918 r. Etyczne aspekty kooperacji urzekły znanych pisarzy: Stefana Żeromskiego, Stanisława Berenta, Władysława Orkana, Marię Dąbrowską.

Towarzystwo Kooperatystów z Warszawy inspirowało prowincję zaboru rosyjskiego. Przed wybuchem I wojny światowej udało się utworzyć oddziały terenowe w Łomży (1907 r.), Żyrardowie (1908 r.) oraz Sosnowcu, Ostrowcu i Piotrkowie (1913 r.), co spowodowane było istnieniem tam aktywniejszych skupisk inteligencji i robotników, zainteresowanych rozwojem spółdzielczości. Propaganda spółdzielcza Towarzystwa oddziaływała także poza granice Królestwa, z dużym zainteresowaniem spotkała się w Galicji, gdzie w 1912 r. powstały oddziały krakowski i lwowski.

Towarzystwo wydawało od 1906 r. własne czasopismo *Społem* (do 1911 r. dwutygodnik, później tygodnik), w którym był dział informacyjno-handlowy, udzielający praktycznych porad założycielom spółdzielni. Przed I wojną światową Towarzystwo Kooperatystów stało się najaktywniejszym ośrodkiem myśli spółdzielczej na ziemiach polskich, wydało prawie 30 publikacji o charakterze popularnym, propagandowym, teoretycznym, historycznym i podręcznikowym. Dużą aktywność rozwinęła także sekcja odczytowa Towarzystwa, organizując zarówno w miastach, jak i na wsi liczne odczyty i pogadanki. Organizowała również kursy dokształcające dla działaczy i pracowników spółdzielczych.

Z inicjatywy Towarzystwa Kooperatystów w 1911 r. utworzono Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywczych, który nasilił akcję założycielską nowych spółdzielni w dużych miastach – skupiskach robotniczych i na prowincji – w miasteczkach i na wsi. Towarzyszył jej czujny nadzór zaborcy, zaniepokojonego wzrastającą falą aktywności polskich inicjatyw społecznych. WZSS zorganizował własną Hurtownię, która umożliwiła zrzeszonym spółdzielniom tanie zaopatrzenie w sprzedawane artykuły, co umożliwiło rywalizację z prywatnym handlem. Charakterystyczna dla ówczesnej sytuacji była próba nawiązania ponad wewnętrznymi granicami bliskiej współpracy Stowarzyszenia Spożywczego w Białymstoku i innych podobnych z Białostoczczyzną

z WZSS, a nawet formalnego przystąpienia do tego związku, gdyż umożliwiłoby to nie tylko pomoc ekonomiczną i organizacyjno-patronacką, lecz również możliwość korzystania z Hurtowni WZSS na preferencyjnych warunkach. Podobny zamiar włączenia białostockich spółdzielni w orbitę oddziaływania WZSS przejawiało również Towarzystwo Kooperatystów. Jednakże władze carskie udaremniły tę próbę, ograniczając zasięg działania WZSS tylko do terenów Królestwa Polskiego.

Rozwój ruchu spółdzielczego na ziemiach polskich we wszystkich zaborach interesował też działaczy powstającego wówczas w Kongresówce ruchu ludowego z kręgu *Zarania*²². Pionier ruchu ludowego i redaktor *Zarania* Maksymilian Malinowski opublikował w Warszawie w 1908 r. broszurę pt. *Ludowa samopomoc pieniężna w W. Ks. Poznańskim, w Galicji, Czechach i Koronie*. Z *Zaraniem* i *Spółem* współpracowała też przyszła wielka pisarka Maria Dąbrowska, która jako stypendystka Towarzystwa Kooperatystów zapoznała się z rozwojem spółdzielczości w Belgii, Wielkiej Brytanii i Finlandii.

Jedność ruchu spółdzielczego ponad kordonami zaborów w przededniu wybuchu I wojny światowej przygotowywał stopniowo Franciszek Stefczyk, działający w Galicji przed odzyskaniem niepodległości²³. W wydawanym przez niego *Czasopiśmie dla Spółek Rolniczych* w latach 1912-1914 ukazywały się rozprawy o rozwoju spółdzielczych organizacji w poszczególnych zaborach, pisane przez czołowych miejscowych działaczy. W 1916 r. opublikowano je we Lwowie p.t. *Ruch spółdzielczy na ziemiach polskich*.

Bliskie więzi łączyły F. Stefczyka ze spółdzielcami z Kongresówki, zwłaszcza z Zygmuntem Chmielewskim, który podczas pobytu na emigracji politycznej w Galicji pracował nad organizacją chłopskiej spółdzielczości mleczarskiej. Po powrocie do zaboru rosyjskiego Z. Chmielewski w oparciu o Centralne Towarzystwo Rolnicze zainicjował akcję zakładania spółdzielni mleczarskich i kredytowych, podobnych do działających w Galicji. Już wówczas przygotowywano się do ujednolicenia organizacji spółdzielczości wiejskiej w zaborze rosyjskim i austriackim, gdzie rozwinęła się ona wcześniej²².

²² J. Molenda, *Chłopski ruch polityczny od przełomu XIX i XX w. do listopada 1918 r.*, [w:] *Historia chłopów polskich*, red. S. Ingot, t. 2, Warszawa 1980, s. 486-494.

²³ A. Gurnicz, *Franciszek Stefczyk. Życie, poglądy, działalność*, Warszawa 1976, s. 39-41, 96-100; Z. Świtalski, *Współpraca działaczy...*, op. cit., s. 310.

PIERWSZE SPÓŁDZIELNIE

Podlasie znajdowało się u schyłku XIX w i na początku XX w. w orbicie oddziaływania propagandy spółdzielczej rozchodzącej się z Warszawy i Lwowa, a później podczas I wojny światowej – z Lublina (z Lubelskiego Stowarzyszenia Spożywców). W zakładaniu pierwszych spółdzielni pomagali miejscowi ziemianie, księża, lekarze społecznicy, aptekarze, nauczyciele ludowi, widząc w tych formach wspólnego działania spełnienie obywatelskiego obowiązku pracy nad „podniesieniem” cywilizacyjnym wsi.

Pomimo wspomnianych utrudnień proceduralnych rejestracji polskich stowarzyszeń w zaborze rosyjskim, jeszcze przed rewolucją 1905-1907 roku na Podlasiu pojawiały się pierwsze spółdzielnie, głównie kredytowe i spożywców. Były to jeszcze odosobnione inicjatywy miejscowych społeczników. Początki spółdzielni spożywców w Sokołowie sięgają 1889 r.²⁴ Nieco młodsze były spółdzielnie w Łomży (1893 r.) i wspomniana już – w Białymstoku (1897 r.), założona w skupisku robotniczym. Ta ostatnia okazała się prawdziwym zaczątkiem spółdzielczości w mieście i okolicy. W przededniu I wojny światowej miała już kilka naśladowczyń. W 1905 r. powstało tam kilka robotniczych spółdzielni spożywców, które nie przetrwały jednak lat I wojny światowej. Jedynie najstarsze stowarzyszenie powstałe w 1897 r., w owym czasie już stosunkowo duże i okrzepłe, okazało się trwałe. Podczas I wojny światowej trudniło się rozdziałem towarów kontyngentowych, co było powszechną praktyką kooperatyw robotniczych²⁵.

Według miejscowej tradycji na 1902 r. przypadło założenie pierwszej spółdzielni spożywców w Sterdynie²⁶. Jej inspiratorem był patriotyczny ziemianin – społecznik Ludwik Górski, a formalnymi założycielami – dr Adam Jaroński i Wincenty Dorat oraz rolnicy Franciszek Makowiecki, Edward Mosiej i Bronisław Truszkowski. Nie zachowały się ślady materialne działalności tej pionierskiej placówki. Dopiero późniejsze inicjatywy spółdzielcze okazały się trwalsze.

W kręgu oddziaływania propagandowego Towarzystwa Kooperatystów powstały pierwsze spółdzielnie spożywców na Podlasiu: w Siedlcach (1905 r., możliwe, że została założona nawet wcześniej, a był to rok formalnej rejestracji). Początkowo prowadziła jeden sklep, a wkrótce otworzyła drugi. Nie

²⁴ „Społem” *Spółdzielczość Spożywców*, Wyd. KZRSS, Bydgoszcz 2001, niepaginowane.

²⁵ *Zarys historii Powszechnej Spółdzielni Spożywców...*, op. cit., s. 8-11.

²⁶ B. Pawlук, *Dzieje spółdzielczości w Sterdynie w latach 1908-1998*, Praca magisterska przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Z. Chyry-Rolicz, Siedlce 1999, s. 18.

zachowały się jednak dokumenty obrazujące jej wczesną działalność²⁷. Mamy także ślad istnienia podobnej spółdzielni w Korczewie, utworzonej w 1906 r.²⁸

W Międzyrzeczu Podlaskim Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców powstało w 1907 r. jako obrona mieszkańców przed wyzyskiem prywatnego handlu, głównie żydowskiego²⁹. W wynajętych pomieszczeniach prowadziło 2 sklepy z artykułami pierwszej potrzeby oraz magazyn soli i nafty. Jego pierwszym prezesem był Kazimierz Szelągowski. Stowarzyszenie szybko rozwinęło się, rozszerzając swą działalność na wieś Kąkolewica. Udział członkowski wynosił 5 rubli, co odpowiadało wartości 1 kwintala żyta. W 1913 r. spółdzielnia zrzeszała już 100 członków. Lata I wojny światowej zahamowały rozwój tej spółdzielni, przyniosły też rozgrabienie jej majątku.

W 1908 roku powstała druga już spółdzielnia spożywców, nazwana „Jedność” w późniejszym „spółdzielczym miasteczku” Sterdyni oraz spółdzielnia w Garwolinie. Inicjatorem tej pierwszej był wspomniany lekarz – społecznik dr Adam Jarosiński wraz z miejscowymi gospodarzami, działaczami kółka rolniczego, utworzonego w poprzednim roku³⁰. To właśnie Kółko Rolnicze przygotowało grunt do wspólnej działalności gospodarczej, wspólnie zakupiło i użytkowało maszyny (siewniki, pługi sprężynowe), prowadziło warsztat tkacki, posiadało bibliotekę i wypożyczalnię książek, prenumerowało czasopisma (*Gazetę Świąteczną* i *Zorzę*). Spółdzielnia „Jedność” w pierwszym roku działalności skupiła 30 członków, a po kilku latach – trzystu.

Przykład Sterdyni zachęcił inne wsie do podobnych inicjatyw założycielskich spółdzielni: w Łazowie, Seroczynie, Ceranowie, Kiełpińcu, Ratyniu, Kamieńczyku i Białostrzegach. Przed I wojną światową „Jedność” rozwijała się bardzo dobrze, posiadała już własną siedzibę. Podobnie jak w Sterdyni, spalili ją Kozacy, wycofujący się latem 1915 r. z Królestwa Polskiego. Zniszczona spółdzielnia wznowiła działalność po odzyskaniu niepodległości. Odżyła, gdy unormowano w kraju stosunki pieniężne reformą Władysława Grabskiego.

²⁷ *Jubileusz 95-lecia 1905-2000 „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Siedlcach*, Siedlce 2000, s. 4.

²⁸ M. Rzewuska, *Dzieje spółdzielczości w Wyróżbach*. Praca magisterska przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Z. Chyry-Rolicz, Siedlce, s. 8.

²⁹ A. Korolczuk, *Dzieje spółdzielczości spożywców „Społem” w Międzyrzeczu Podlaskim w latach 1907-1998*. Praca magisterska przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Z. Chyry-Rolicz, Siedlce 1999, s. 12-13.

³⁰ T. Poźniak, H. Dobrowolska, *Sterdyni. Spółdzielcze miasteczko na Podlasiu*, Warszawa 1937, s. 4.

Z funduszu społecznego zakupiono inny budynek przy rynku. Później pojawiły się przy niej jeszcze inne inicjatywy spółdzielcze³¹.

Do grupy najstarszych stowarzyszeń spożywców na Podlasiu zaliczyć można także spółdzielnie w Jabłonce, utworzoną w 1908 r. oraz w Czerwonce, zawiązaną w 1914 r.³² Ta pierwsza – Stowarzyszenie Spożywców „Pszczoła” w Jabłonce, założona została przez Franciszka Godlewskiego, męża właścicielki dóbr Gródek nad Bugiem³³.

Dawną metrykę miała Kasa Spółdzielcza w Żelechowie, założona w 1902 r. przez lekarza społecznika dr Antoniego Michałowskiego³⁴, służąca miejscowym rzemieślnikom, kupcom i okolicznym rolnikom. Okazała się przedsięwzięciem trwałym. Przed I wojną światową mogła poszczycić się już pięknymi rezultatami: w 1913 r. zrzeszała 1078 członków z kapitałem udziałowym wynoszącym po przeszacowaniu w niepodległej Polsce ponad 100 tys. zł. Wkładów zgromadzono wówczas na sumę ponad 782 tys. zł i udzielono 767 tys. zł pożyczek. Niestety wojna światowa i późniejsza inflacja zniszczyła ten dorobek, tak że w 1924 r. trzeba było odbudowywać spółdzielnię niemal od podstaw³⁵.

Na południowym Podlasiu, w Kocku i okolicach należących niegdyś do księżnej Anny Jabłonowskiej, rozwój przedsięwzięć spółdzielczych wiązał się z powstaniem w 1906 r. Kółka Rolniczego w Woli Skromowskiej z inicjatywy Stanisława Leśniewskiego, dyrektora Szkoły Rolniczej przygotowującej administratorów majątków ziemskich. W pracy społecznej wspomagała go Zofia Kisiełewska, wdowa po miejscowym lekarzu. Jesienią 1908 r. powstało w Kocku Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe (prekursor istniejącego do dziś Banku Spółdzielczego)³⁶.

Dawne tradycje miało także Stowarzyszenie Pożyczkowo-Oszczędnościowe „Przyszłość” w założone 1910 r. przez młodych absolwentów Szkoły Rolniczej z Lublina, którzy na gruntach zbankrutowanego folwarku Żanecin zamierzali utworzyć wzorcową wieś. Kierował nimi Julian Szymborski,

³¹ B. Pawluk, *Dzieje spółdzielczości w Sterdyni...*, op. cit., s. 18-19.

³² J. Żerkowski, *Najstarsze spółdzielnie spożywców...*, op. cit., s. 108-109.

³³ A. Zielińska, *Zarys dziejów Gródka nad Bugiem*, Siedlce 2002, s. 90-91; M. Rzewuska, *Dzieje spółdzielczości w Wyróżbach*, op. cit., s. 9-10.

³⁴ T. Kłapkowski, *Spółdzielnie rolnicze w województwach centralnych i wschodnich*, Warszawa 1928, s. 30-31.

³⁵ Ibidem.

³⁶ H. Mierzwiński, *Dzieje Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej w Kocku (1908-2003)*, [w:] *Pomoc czy przeszkoda? Rola tradycji w odbudowie polskiej spółdzielczości*, red. Z. Chyry-Rolicz, Siedlce 2004, s. 51-54.

członek Towarzystwa Rolniczego w Sokołowie Podlaskim, po latach poseł do Sejmu Ustawodawczego II RP. Spółdzielnię utworzyło 23 członków, a w skład jej zarządu i rady nadzorczej weszli: Antoni Iwanicki, Ksawery Wójcik, Mikołaj Duch, Antoni Różycki, Marian Borzęcki, Eugeniusz Struś i Stanisław Mańko. Niestety nie zachowały się żadne dokumenty informujące o działalności tej kasy. Ponowna rejestracja stowarzyszenia „Przyszłość” z odpowiedzialnością nieograniczoną nastąpiła w sierpniu 1923 r. w Sądzie Okręgowym w Siedlcach³⁷. Dało ono początek (po licznych przekształceniach organizacyjnych) działającemu od 1999 r. Powiatowemu Bankowi Spółdzielczemu w Sokołowie Podlaskim. Znajduje się on w gronie 40 najlepszych BS w Polsce (pośród prawie 600 banków!).

Niewiele młodsze było Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe założone w 1911 r. we wspomnianej Sterdyni przez miejscowego społecznika doktora Adama Jarosińskiego oraz Wincentego Dorata i Antoniego Czerwińskiego³⁸. Było to kolejne – po spółdzielni spożywców – przedsięwzięcie spółdzielcze rywalizujące z gminną kasą – instytucją zaborcy. Poparł tę inicjatywę właściciel Sterdyni hrabia Kazimierz Krasieński, który tanio sprzedał miejscowym spółdzielniom duży dom, gdzie dawniej była karczma. W tym budynku mieściła się sala zebrań, służąca jednocześnie jako czytelnia i herbariarnia. Spółdzielcy zbierali się tam co tydzień, miejscowi i przyjezdni prelegenci urządzali pogadanki z zakresu wiedzy rolniczej, higieny i zagadnień społecznych. Organizowano tam też zabawy taneczne. Spółdzielnia szybko stała się ośrodkiem pracy społeczno-wychowawczej. W Sterdyni urządzano wystawy rolnicze i święta sadzenia drzew. Pożar spowodowany przez wycofujących się Kozaków w 1915 r. zniweczył na 10 lat dorobek sterdyńskich spółdzielców. Dopiero w 1925 r., już po stabilizacji polskiej waluty, utworzono tam Kasę Stefczyka.

Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe w Kosowie Lackim³⁵ powstało w 1912 r. z inicjatywy Stefana Kościukiewicza, syna miejscowego aptekarza i animatora ruchu spółdzielczego w okolicy. Udziały członkowskie wynosiły początkowo 5 rubli, a później 10, co wynosiło równowartość ok. 10 kwintali żyta. Również podczas wycofywania się wojsk rosyjskich siedziba spółdzielni została zniszczona, a majątek rozgrabiony. Odbudowa działalności spółdzielczej nastąpiła już po wojnie.

³⁷ B. Pawlук, *Powiatowy Bank Spółdzielczy w Sokołowie Podlaskim 1923-2003*, Sokołów Podlaski 2003, s. 11.

³⁸ Ibidem, s. 12.

Silne oddziaływanie ludowego ruchu zaraniarskiego przyczyniło się do znacznej aktywizacji społecznej rolników, którzy utworzyli pierwsze spółdzielnie mleczarskie w Woli Skromowskiej i Starej Wsi. Ta pierwsza rozwinęła się w marcu 1909 r. z punktu skupu mleka w pierwszą w Królestwie włościańską spółkę mleczarską. Początkowo mieściła się w prywatnym domu, dopiero w 1911 r. spółdzielcy z własnych środków i własnymi siłami zbudowali budynek mleczarni, gdzie mieścił się także sklep spożywczy. W latach 1910-1912 z pomocą Zygmunta Chmielewskiego powstały spółdzielnie mleczarskie w powiecie Radzyń Podlaski: w Białce, Paszkach Dużych i Wohyniu. Do tej tradycji nawiązuje dziś nowoczesna Spółdzielcza Mleczarnia „Spomlek” w Radzynie Podlaskim³⁹. Dawny punkt skupu mleka w Woli Skromowskiej, obecnie jest jednym z wielu punktów skupu zaopatrujących zakład spółdzielczy, spełniający wymogi techniczne XXI w. W 1911 r. powstało tam Kółko Rolnicze im. Stanisława Staszica, promieniujące propagandą spółdzielczą, co wydało trwałe rezultaty w przyszłości.

PODCZAS I WOJNY ŚWIATOWEJ

Losy pierwszych podlaskich spółdzielni były niejednokrotnie dramatyczne, jak świadczą prace magisterskie przygotowywane na moich seminariach w Instytucie Historii ówczesnej Akademii Podlaskiej. Działania wojenne niszczyły wspólny dorobek, inflacja hamowała normalną działalność spółdzielni. Było to polskie budowanie wciąż od nowa, trudne dorabianie się, tworzenie raz po raz wspólnego majątku.

W latach I wojny światowej żywą pracę propagandową, adresowaną zwłaszcza do robotników, rozwijało Lubelskie Stowarzyszenia Spożywców⁴⁰. W LSS organizowano odczyty, pogadanki, wycieczki, wieczornice artystyczne. Publikowano własny rocznik *Ku przyszłości*. Podjęto też szerszą działalność wydawniczą, co miało duże znaczenie, gdy WZSS zaprzestał wydawania pisma *Społem* i broszur. Lublin stał się ośrodkiem krystalizującej się idei robotniczej spółdzielczości klasowej, z której czerpano także obficie w środowisku wiejskim. Dobrym przykładem aprowizacji ludności służyła też białostocka spółdzielnia spożywców, znajdująca oparcie i klientelę w miejscowym środowisku robotniczym.

³⁹ J. Gawęł, *Spółdzielcza Mleczarnia „Spomlek” w Radzynie Podlaskim. Twórcze dziedzictwo działalności inż. Zygmunta. Chmielewskiego i patriotów Podlasia*, Warszawa 2001, s. 23-27, 97.

⁴⁰ J. Żerkowski, *Najstarsze spółdzielnie...*, op. cit., s. 108-109.

W sierpniu 1916 r. rolnicy ze wsi Wyrozęby kierowani przez miejscowego proboszcza ks. Henryka Cienieniowskiego i aptekarza Piotra Dramińskiego założyli Spółdzielnię Spożywców „Czuwaj”⁴¹. Obaj współtwórcy weszli w skład pierwszego zarządu, którego prezesem został ziemianin Józef Nasiłowski. Zaczynali skromnie, w wynajętym pomieszczeniu mieścił się niewielki sklep „wielobranżowy”, gdzie handlowano artykułami pierwszej potrzeby sprowadzanymi z hurtowni WZSS w Warszawie. Wkrótce nowa spółdzielnia rozwinęła działalność w 18 okolicznych wsiach (Wyrozęby – Podawce, Wyrozęby – Konaty, Czaple, Andrelewicze, Liszki, Ostrówek, Borychów, Zawady, Włocki, Skorupki, Smuniew, Sawice Górne, Sawice Ryki, Kobylany, Skorupki, Kobylany Górne, Skwierczyn Ruski, Szkopy i Repki). W pierwszym roku działalności przystąpiło do niej 70 członków. Dzięki solidarnym zakupom członków spółdzielnia wytrzymała konkurencję 4 żydowskich sklepów i rozwinęła się. W 1921 r. wspólnymi siłami rozpoczęto budowę domu spółdzielczego – murowanej piętrowej siedziby spółdzielni, który ukończono w 1925 r. Mieścił się w nim sklep i duża sala służąca jako świetlica, gdzie znalazła pomieszczenie biblioteka z czytelnią i prowadzono działalność kulturalno-oświatową.

W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

W dwudziestoleciu międzywojennym, w którym tylko 11 lat można uznać za okres względnej stabilizacji, służącej rozwojowi gospodarczemu⁴², pierwsze powojenne lata upłynęły pod presją walki o granice państwa, odbudowy zniszczeń wojennych, unifikacji kraju, podzielonego kordonami zaborców na ponad 100 lat i prób stabilizacji życia gospodarczego. Majątek wielu spółdzielni, zwłaszcza na terenach działań wojennych i grabieżczej okupacji, został zniszczony lub rozgrabiony. Zmiany walut i inflacja, spowodowały, że podczas wojny przepadły lub straciły wartość fundusze ulokowane w instytucjach bankowych⁴³. Był to okres usuwania zniszczeń wojennych, odbudowy zniszczonych organizacji gospodarczych, a – z czasem – i tworzeniu nowych. Nie sprzyjał tym zamierzeniom chaos monetarny i galopująca inflacja. Wiele spółdzielni nie przetrwało tego okresu, choć najczęściej nie dochodziło do ich likwidacji i okazało się możliwe reaktywowanie działalności. Szacuje się, że

⁴¹ M. Rzewuska, *Dzieje spółdzielczości w Wyrozębach*, op. cit., s. 9-10.

⁴² M.G. Woźniak, *Gospodarka Polski 1918-2018. W kierunku zintegrowanego rozwoju*, Warszawa 2019, t. 1, s. 18, 33-35.

⁴³ W. Rusiński, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego cz II 1918-1939*, Warszawa 1980, s. 25.

w 1918 r. wszystkie działające wówczas polskie związki rewizyjne spółdzielni zrzeszały na terenie odradzającego się państwa ok. 4000 spółdzielni, zrzeszających ponad 1 300 tys. członków, z czego uznaje się ok. 2,2 tys. za faktycznie czynne⁴⁴. Na teren byłego zaboru rosyjskiego przypadałoby z tego ok. 90% spółdzielni⁴⁵. Nie mamy danych, by podać informacje o liczbie czynnych wówczas spółdzielniach na Południowym Podlasiu.

Odbudowa spółdzielczości umożliwiła uchwalona stosunkowo szybko 29 października 1920 r. *Ustawa... o spółdzielniach* obowiązująca od 1 stycznia 1921 r.⁴⁶, wcześniej niż Konstytucja RP z marca 1921 r. Środowiska spółdzielcze uznały ją za spełniającą ich oczekiwania, umożliwiającą prowadzenie swobodnej działalności gospodarczej i zabezpieczającą samorządność, tworzącą dobre warunki do rozwoju różnych form spółdzielczości, zarówno z ograniczoną jak i nieograniczoną poręką, w środowisku miejskim i wiejskim⁴⁷.

Jednak dopiero reforma walutowa Władysława Grabskiego w 1924 r. i wprowadzenie własnej waluty, polskiego złotego opartego o parytet złota, umożliwiły stabilizację życia gospodarczego i nowy rozwój inicjatyw spółdzielczych.

W ruchu spółdzielczym był to zarazem rok konsolidacji wielu regionalnych związków spółdzielczych, będących spuścizną okresu zaborów. W latach 1924-1925 następowało łączenie wielu związków spółdzielni i ukształtowały się główne organizacje zrzeszające o charakterze ogólnokrajowym jak Związek Spółdzielni Spożywców RP, Unia Związków Spółdzielczych w Polsce, Zjednoczenie Związku Spółdzielni Rolniczych⁴⁸. W warunkach wychodzenia z wielkiego kryzysu gospodarczego przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX w. pod naciskiem administracji państwowej w 1934 r. doszło do połączenia związków spółdzielni rolniczych w Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, działający do 1 stycznia 1935 r., co umożliwiło efektywniejsze prowadzenie polityki interwencjonizmu państwowego wobec spółdzielni, a zwłaszcza oddłużenie spółdzielni stojących przed bankructwem.

⁴⁴ Ibidem, s. 27.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Dz.U. RP 1920, nr 111, poz. 733.

⁴⁷ Z. Chyra-Rolicz, *Między prywatą a wspólnym dobrem. Stosunek państwa i sił politycznych do spółdzielczości w II i III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2019, s. 28, 31.

⁴⁸ W. Rusiński, *Zarys historii...*, op. cit., s. 40-41.

SPÓŁDZIELCZA SZANSA ROZWOJU PODLASIA

W odrodzonej Rzeczypospolitej Południowe Podlasie znalazło się w województwie lubelskim. Lublin z tradycjami oddziaływania LSS i spółdzielczości robotniczej rozwijanych podczas I wojny światowej, stał się żywym ośrodkiem ruchu spółdzielczego. Siedlce stały się drugim co do wielkości miastem tego województwa, zarazem ośrodkiem wielu różnorodnych inicjatyw spółdzielczych.

W 1922 r. spółdzielnie z terenu Południowego Podlasia zrzeszały się w następujących związkach rewizyjnych z siedzibą w stolicy: Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców (zrzeszającym głównie spółdzielnie miejskie i wiejskie), następnie od 1924 r. Związku Spółdzielni Spożywców RP „Społem”, Związku Rewizyjnym Polskich Spółdzielni Rolniczych (zrzeszających początkowo tylko wiejskie kasy spółdzielcze, później także spółdzielnie mleczarskie i jajczarskie i rolniczo-handlowe) oraz Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców⁴⁹. Siedlce stały się siedzibą oddziału terenowego ZSS RP. Od 1935 r. działał też w Siedlcach oddział Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych, zrzeszających różne typy spółdzielni wspomagających rolników i ich gospodarstwa.

Jak w poprzednich dekadach, duży wkład w rozwój spółdzielczości na Południowym Podlasiu wnosili ziemianie – społecznicy i działacze ruchu ludowego. Jednym z nich był książe Kazimierz Świątopełk-Mirski (1891-1941)⁵⁰, właściciel dóbr ziemskich Woroniec i Frampol w pobliżu Białej Podlaskiej, który przyczynił się do aktywizacji gospodarczo-społecznej środowiska ziemiańskiego Południowego Podlasia, podnoszenia kultury rolnej, rozwoju szkolnictwa rolniczego i inicjatyw spółdzielczych. W 1923 r. był jednym z organizatorów Okręgowego Związku Kółek Rolniczych pow. Bialskiego i wieloletnim prezesem Okręgowego Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych w Białej Podlaskiej. W 1925 r. współorganizował Okręgowe Towarzystwo Rolnicze i Kasę Pożyczkową Pow. Biała Podlaska, które promowały wiele inicjatyw spółdzielczych. W 1926 r. 16 założycieli utworzyło Ziemiańską Spółdzielnię Mleczarską, która rozwijała się, przetrwała lata kryzysu i w 1933 r. liczyła już 33 członków. Specjalizowała się w wyrobie cenionego masła i serów. W 1928 r. K. Świątopełk-Mirski współorganizował w Białej Podlaskiej

⁴⁹ Ibidem, s. 37-38.

⁵⁰ T. Demidowicz, *Kazimierz książe Świątopełk Mirski animatorem spółdzielczości na Południowym Podlasiu*, [w:] *Pomoc czy przeszkoda?...*, op. cit., s. 41-48.

Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Rolnik”, obejmującą działalnością obszar całego powiatu i zasiadał przez 10 lat w jej Radzie Nadzorczej. Krzewił spółdzielczość we współpracy z ruchem młodowiejskim – Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Siew” i Kołem Gospodyń Wiejskich, wspomagając materialnie organizowanie kursów oświaty rolniczej i spółdzielczości rolniczej dla przodowników zespołów spółdzielczych, a także kursów kroju i szycia dla wiejskich dziewcząt. Zainicjował Zjazd Spółdzielczy pow. Biała Podlaska 31 grudnia 1933 r. i stanął na czele Komitetu Spółdzielczo-Społecznego powołanego 2 lutego 1934 r. w celu „zespolenia ruchu spółdzielczego na terenie powiatu i wychowania członków spółdzielni w duchu zrozumienia idei spółdzielczej”⁵¹. Trud K. Światopełk-Mirskiego we współpracy z licznym gronem społeczników wydał trwałe owoce: w sprawozdaniu Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w okresie 1 kwietnia 1933 r. do 32 marca 1934 r. w pow. białkopodlaskim odnotowano działalność 54 kółek rolniczych, 5 spółdzielni rolniczych i 3 innego charakteru. Po 5 latach (w styczniu 1939 r.) działały już 74 kółka rolnicze, 21 spółdzielni spożywców, 3 spółdzielnie rolniczo-handlowe, 1 spółdzielnię producentów warzyw, 5 spółdzielni mleczarskich i 1 budowlaną⁵².

Innym żywym ośrodkiem rozwoju spółdzielczości w okresie międzywojennym były Siedlce, gdzie rozwijały się różne rodzaje spółdzielni (zwłaszcza spożywców, oszczędnościowo-kredytowe, rolniczo-handlowe mleczarnia, mieszkaniowa, księgarska, wytwórcze) zyskując popularność⁵³. Wspomniana, miejscowa spółdzielnia spożywców, sięgająca tradycją 1905 r. (a może i wcześniej) została przyjęta do Związku Rewizyjnego Spółdzielni 28 lutego 1915 r. i liczyła wówczas 7 członków⁵⁴. Przetrwała burzliwe lata wojenne i powojenne trudności, by w 1924 r. stać się ośrodkiem tego typu spółdzielni, gdy Siedlce zostały siedzibą oddziału okręgowego Związku Spółdzielni Spożywców RP. O popularności spółdzielczości i tego stowarzyszenia świadczył fakt, że w 1933 r. Okręgowa Spółdzielnia Spożywców zatrudniała 20 pracowników i zrzeszała 3 tys. członków⁵⁵. W następnych latach

⁵¹ „Głos Społeczny” 1934, nr 17, s. 2.

⁵² B. Górny, *Monografia powiatu bielskiego województwa lubelskiego*, nakł. aut., Biała Podlaska 1939, s. 226-227.

⁵³ Cenny zarys kształtowania się miejscowej spółdzielczości dał D. Grzegorzczuk, *Spółdzielczość w Siedlcach*, op. cit., s. 77-89.

⁵⁴ Ibidem, s. 77.

⁵⁵ P. Matusak, A. Winter, *Siedlce 1918-1939*, [w:] *Siedlce 1448-1995*, red. E. Kospath-Pawłowski, Siedlce 1996, s. 91.

prowała obok głównego sklepu przy ul. Piłsudskiego 56, także cztery inne sklepy: przy ul. Świętojańskiej 3, J. Kilińskiego 30, Starowiejskiej 3 i M. Asłanowicza 3 oraz własny zakład mleczarski i piekarnię przy ul. Starowiejskiej 3⁵⁶.

Rozwój siedleckiej spółdzielni spożywców, a także umiejscowienie tu Okręgowej Rady ZSS RP, sprzyjały popularyzacji tego typu spółdzielni w czasie głębokiego kryzysu gospodarczego. W 1935 r. w powiecie siedleckim istniało już 10 spółdzielni spożywców (obok siedleckiej): w Kotuniu, Mokobodach, Skórcu, Suchożebach, Seroczyniu, Trzcińcu, Wodyniach, Zbuczynie, Żeliszewie i Czuryłach, niektóre z nich swą metryką sięgały wcześniejszych inicjatyw spółdzielczych. Spółdzielnie rozwijały się w warunkach konkurencji z handlem prywatnym dzięki współpracy z siedlecką spółdzielnią i tańszym zakupom hurtowni ZSS RP. Związek, prowadząc lustrację spółdzielni, udzielał im także pomocy prawnej, porad prawnych i informacyjnych. Wymienione spółdzielnie prowadziły już wówczas sieć 19 sklepów detalicznych, zatrudniając 28 pracowników. Łącznie zrzeszały 3814 członków, a o ich sukcesie finansowym świadczyła wysokość kapitału własnego, wynoszącego wówczas 88710 zł.⁵⁷

Działacze ruchu ludowego z powiatu siedleckiego byli niejednokrotnie założycielami spółdzielni. W 1921 r. podjęli się założenia spółdzielni rolniczo-handlowej w celu obrony przed wyzyskiem pośredników w handlu płodami rolnymi. W maju 1921 r. zainspirowali 85 gospodarzy, właścicieli drobnych i średniej wielkości gospodarstw, którzy założyli Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Siedlcach z odpowiedzialnością udziałami, którą miejscowy sąd okręgowy zatwierdził statut i wpisał do rejestru sądowego w sierpniu tegoż roku. Jej inicjatorem był Szczepan Ciekot⁵⁸. Spółdzielnia utrzymała się na rynku i rozwijała się we współpracy z miejscową intendenturą wojskową. W 1922 r. zawarła z nią umowę na stałe zaopatrywanie wojska w artykuły żywnościowe. Początki były trudne, w 1925 r. kapitał własny spółdzielni wynosił zaledwie 65 tys. zł., co skłoniło jej członków do podniesienia udziałów do wysokości 200 zł, ograniczając wysokość zobowiązań do 100 tys. zł⁵⁹. Zmiany odniosły skutek i w 1925 r. spółdzielnia przeniosła się do większej siedziby przy ul. H. Sienkiewicza 55. Gdy wystąpiły trudności w zbycie, w marcu 1926 r. nastąpiło przesilenie we władzach spółdzielni,

⁵⁶ D. Grzegorzczuk, *Spółdzielczość w Siedlcach...*, op. cit., s. 78.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ S. Ciekot, *Wspomnienia 1885-1964*, Warszawa 1969, s. 204-205.

⁵⁹ Ibidem, s. 207-208.

część udziałowców wycofała się, a pozostali uchwalili zmianę nazwy na Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Rolnik” w Siedlcach z odpowiedzialnością udziałami.

Spółdzielnia rozwijała się, inwestując w nieruchomości, co okazało się dobrym rozwiązaniem w czasie kryzysu gospodarczego. Jesienią 1930 r. zakupiono plac przy ul. 3 maja 23 w pobliżu dworca kolejowego, gdzie z czasem wybudowano bocznice kolejową. Powstało tam swoiste „Osiedle Rolnicze”, a spółdzielnia wspierała inne wspólnotowe inicjatywy służące mieszkańcom wsi. W jej siedzibie znalazły pomieszczenie także inne organizacje rolnicze: Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, Przysposobienie Rolnicze Młodzieży, Koła Gospodyń Wiejskich, Kasa Stefczyka, Spółdzielnia Mleczarska, Związek Młodzieży Wiejskiej RP. Jednoczono siły w myśl wskazówek Stanisława Thugutta zawartych w *Listach do młodego przyjaciela*⁶⁰. W 1932 r. wspomniane organizacje zrzeszały 2851 rolników z powiatu siedleckiego⁶¹, którzy stanowili już pokaźną grupę aktywnych, przedsiębiorczych i wyrobionych społecznie ludzi do działania nie tylko we własnym interesie, ale i celach wspólnotowych.

W marcu 1935 r. rozpoczęto na gruntach spółdzielni „Rolnik” budowę nowoczesnego spichlerza-elewatora, obliczonego na 50 wagonów zboża, którego koszt wynieść miał 61 tys. zł. Formalnie właścicielem tego obiektu był siedlecki Związek Międzykomunalny dla Popierania Zbytu Produkcji Rolnej w powiecie i został wydzierżawiony spółdzielni na okres 40 lat. Była to inwestycja bardzo potrzebna okolicznym rolnikom, usytuowana przy bocznicy kolejowej umożliwiającej dalszy transport i zaopatrzona w nowoczesne urządzenia automatyczne poruszane energią elektryczną. Budowa przeciągała się, a oddanie do użytku elewatora 15 września 1936 r. stało się wielkim świętem ludowym połączonym z jubileuszem 15-lecia spółdzielni „Rolnik” i powiatowymi dożynkami⁶². Był to zarazem najlepszy przykład pracy dla wspólnego dobra, brania „swoich spraw w swoje ręce”. O wzrastającej popularności tej spółdzielni wśród rolników świadczył wzrost liczby jej członków od 85 w 1921 r., 530 – w 1926 r., do ok. 1 tys. w 1939 r.⁶³ Z czasem wyrosła ona na liczący się podmiot na miejscowym rynku płodów rolnych, stała się

⁶⁰ S. Thugutt, *Listy do młodego przyjaciela*, Kraków 1946, s. 17-27.

⁶¹ D. Grzegorczyk, *Spółdzielczość w Siedlcach...*, op. cit., s. 79.

⁶² S. Ciekot, *Wspomnienia...*, op. cit., s. 211.

⁶³ D. Grzegorczyk, *Spółdzielczość w Siedlcach...*, op. cit., s. 80.

regulatorem cen zboża, ziemniaków, lnu i innych produktów oraz nawozów sztucznych i maszyn rolniczych.

Powodzenie tej inicjatywy spółdzielczej skłoniło działaczy Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” do organizowania w 1931 r. przetwórstwa rolno – spożywczego o zasięgu powiatowym. W 1932 r. powstała w Siedlcach Mleczarnia Spółdzielcza, aktywizując okolicznych rolników do rozwoju hodowli i przetwórstwa mleka. I w tym przypadku z inicjatywą założycielską wystąpił wspomniany Szczepan Ciekot z Chodowa, współpracując z Andrzejem Świętochowskim z Wiśniewa oraz Franciszkiem Krzymowskim i Piotrem Szumowskim⁶⁴. Początkowo spółdzielnia liczyła 60 członków, którzy dostarczyli 314,8 l mleka. W 1934 r. zrzeszała już 497 członków, którzy dostarczyli 1093,4 tys. l mleka do 8 punktów – zlewni mleka. Posiadała już 3 sklepy nabiałowe. Podjęto produkcję serów półtłustych. Niewielka, skromnie wyposażona mleczarnia w ciągu dziesięcioleci rozwinęła się w duży, nowoczesny zakład – działającą do obecnie Okręgową Spółdzielnię Mleczarską.

Różne formy spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej miały już pewną tradycję w okresie przedwojennym, pomocne w walce z lichwą na wsi. W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, pomimo chaosu monetarnego powstawały nowe spółdzielnie, zwane Kasami Stefczyka, tworzone w celu dostarczania taniego kredytu głównie średniorolnym gospodarzom. W 1920 r. powstała Kasa Stefczyka w Wielgorzu i Zbuczynie⁶⁵. Te formy spółdzielni miały mniejszy zasięg działania w porównaniu do banków ludowych czy komercyjnych instytucji kredytowych, udzielając niskooprocentowanych pożyczek ze zgromadzonych kapitałów członkowskich początkowo tylko swoim członkom.

Już po reformie walutowej W. Grabskiego w 1924 r. powstała nowa spółdzielnia – Rolnicza Kasa Spółdzielcza z nieograniczoną odpowiedzialnością, w Siedlcach z inicjatywy działacza ludowego Szczepana Ciekota, którego wybrano prezesem jej Rady Nadzorczej. Utworzyło ją 50 rolników z terenu powiatu siedleckiego, a teren działania obejmował okoliczne gminy. Po śmierci Franciszka Stefczyka (1924 r.) spółdzielnia przyjęła w 1925 r. nazwę Kasy Stefczyka. Wówczas liczyła już 222 członków, zgromadziła 6646 zł funduszu udziałowego i 1993 r. funduszu zasobowego⁶⁶. Powodzenie tego

⁶⁴ A. Świętochowski, *Działalność Mleczarni Spółdzielczej w Siedlcach od 1931–1935 r.*, „Życie Podlasia” 1936, nr 19, s. 4; S. Ciekot, *Wspomnienia...*, op. cit., s. 214–215.

⁶⁵ D. Grzegorzczuk, *Spółdzielczość w Siedlcach...*, op. cit., s. 83.

⁶⁶ Ibidem.

przedsięwzięcia zainspirowało naśladowców do samoorganizowania się. W 1925 r. powstała Kasa Stefczyka w Wiśniewie, w 1927 r. w Trzcińcu, a w 1929 r. w Platorowi i Radomyśli⁶⁷.

Kasa rozwijała się aż do wielkiego kryzysu gospodarczego przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX w., który na ziemi polskie dotarł nieco później. W 1928 r. zrzeszała 500 członków, a fundusz własny wynosił 87,4 tys. zł., z czego wkłady członkowskie 11 tys. zł i udzielono pożyczek na sumę 161 tys. zł⁶⁸. Załamanie gospodarcze lat kryzysu szczególnie silnie dotknęło wieś i rolnictwo, a co za tym idzie także różne formy popularnej w tym środowisku spółdzielczości rolniczo handlowej i oszczędnościowo-pożyczkowej. Pogorszyła się spłacalność pożyczek, kredytobiorcy nie byli w stanie spłacać nawet procentów od pożyczek, straty pokrywano z funduszy udziałowych, a ruch gotówkowy opierał się na wpływach z wkładów członkowskich. Było to zjawisko masowe w kraju i wymagało podjęcia akcji oddłużenia instytucji kredytowych w ramach długoletniej polityki interwencjonizmu państwowego⁶⁹.

W siedleckiej Kasie Stefczyka, kryzys wystąpił silnie, w 1935 r. zawieszono nawet udzielanie pożyczek, a w następnym roku było już 85% zalegających spłat pożyczek⁷⁰. Konieczne okazało się przeprowadzenie planu naprawy, który realizował już nowy kierownik Stanisław Kociszewski. Postępowano roztropnie, mając na względzie interesy rolników, rozkładano dłużnikom spłaty na raty dostosowane do ich sytuacji, unikając przeprowadzania egzekucji komorniczych z gospodarstw⁷¹. Plan uzdrowienia Kasy powiódł się i w maju 1939 r. wykazano już nadwyżkę 918 zł⁷².

Siedlecka Kasa Stefczyka w ciągu kilkunastu lat od powstania stała się centrum finansowym różnych spółdzielczych i społecznych inicjatyw zakładanych w formie spółek i stowarzyszeń. Obsługiwała obroty gotówkowe innych instytucji i organizacji rolniczych z tzw. Osiedla Rolniczego: Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik”, Spółdzielni Mleczarskiej, Okręgowego Towarzystwa Pszczelarskiego, Towarzystwa Lniarskiego oraz Spółdzielni

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ P. Szumowski, *Spółdzielczość rolnicza. Zagadnienia podstawowe*, [w:] Powiat siedlecki, red. C. Górski, Siedlce 1935, s. 225.

⁶⁹ T. Romanowski, *Z dziejów spółdzielczości rolniczej w latach wielkiego kryzysu 1929-1934*, Warszawa 1964, s. 81-82, 113-116, 156, 210.

⁷⁰ D. Grzegorzczuk, *Spółdzielczość w Siedlcach...*, op. cit., s. 83.

⁷¹ S. Ciekot, *Wspomnienia...*, op. cit., s. 236-239.

⁷² Ibidem, s. 239.

Mleczarskich w Czuryłach i Krześlinie. Obsługiwała także rolników przyjeżdżających z okolicznych gmin w dni targowe, przyjmując od nich wpłaty gotówkowe i wypłacając pożyczki.

Pomimo trudności lat kryzysowych, przykład tej Kasy zachęcał rolników do podejmowania podobnych inicjatyw. W 1934 r. tylko na terenie powiatu siedleckiego działało 17 Kas Spółdzielczych Stefczyka, zrzeszonych w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych⁷³.

Sukcesy kooperacji oszczędnościowo-pożyczkowej rolników skłaniały także inne grupy ludności do podobnych przedsięwzięć. W siedleckim środowisku urzędniczym w 1922 r. grupa 8 pracowników, zrzeszonych w Spółdzielni Spożywczo-Handlowej (tzw. I Stowarzyszenie), założyła własną kasę pożyczkową z kapitałem 30 tys. marek polskich⁷⁴. Przetrwała ona czasy lawinowej inflacji i w 1924 r. skupiała już 165 członków, z kapitałem 2256 zł udziałów, dysponując 13,5 tys. zł kapitału obrotowego. Z czasem ta zamknięta spółdzielnia otworzył się na inne grupy pracownicze: kupców i rzemieślników, co umożliwiło dalszy rozwój. Wzrosła liczba członków do 400, a kapitał udziałowy wynosił już 100 tys. zł. W 1926 r. kasa powiększyła skalę działalności i zmieniła nazwę na Spółdzielczy Bank Rolny z siedzibą w Siedlcach przy ul. Kilińskiego 30. Rozwój trwał aż do 1932 r. i załamał się w wyniku zubożenia ludności podczas kryzysu gospodarczego i narastającym zadłużeniem kredytobiorców. Doraźne próby poprawy gospodarki banku nie przyniosły długotrwałej poprawy sytuacji i ostatecznie w 1937 r. został zlikwidowany.

Niewiele więcej poza nazwą wiadomo o istnieniu w Siedlcach oddziału spółdzielczego Banku Kredytowego z odpowiedzialnością udziałami, odnotowanym w 1929 r. przez autora przewodnika po tym mieście⁷⁵.

Spółdzielczość oszczędnościowo-kredytowa cieszyła się także zainteresowaniem wśród żydowskich drobnych rzemieślników i kupców po I wojnie światowej, chociaż istniały tu różne prywatne instytucje kredytowe, nie miały one jednak charakteru spółdzielczego. W 1925 r. powstał Spółdzielczy Bank Kupiecki z odpowiedzialnością udziałami. Mieścił się przy ul. J. Kilińskiego 26. Inną spółdzielczą inicjatywą był Spółdzielczy Bank Udziałowy, zrzeszający także żydowskich kupców i rzemieślników. W 1929 r. posiadał on

⁷³ P. Szumowski, *Spółdzielczość rolnicza...*, op. cit., s. 224-225, S. Ciekot, *Wspomnienia...*, op. cit., s. 236.

⁷⁴ D. Grzegorzczuk, *Spółdzielczość siedlecka...*, op. cit., s. 84-85.

⁷⁵ T. Moniewski, *Siedlce*, Siedlce 1929, s. 75.

ok. 4 tys. wkładów. Ten bank przechodził również wielkie trudności spotęgowane zubożeniem jego członków – udziałowców, spotęgowane jeszcze wewnętrznymi tarciami politycznymi pomiędzy syjonistami i ortodoksami⁷⁶.

Innym terenem podejmowania inicjatyw spółdzielczych stała się spółdzielczość mieszkaniowa, ułatwiająca zdobycie lokum lub nawet własnego domu. Głód mieszkaniowy był dużym problemem społecznym w całym kraju, szczególnie dotkliwym w miastach, skupiskach inteligencji i robotników. Doświadczają go także tereny rolnicze, chociaż starano się rozwiązywać go indywidualnie. Problem ten wystąpił także w Siedlcach, gdzie na początku lat dwudziestych widoczny był już brak mieszkań⁷⁷ zwłaszcza dla urzędników i wojskowych. Próbowano rozwiązać go poprzez zakładanie spółdzielni budowlano-mieszkaniowych i pracowniczych, wznoszących budynki wielorodzinne dla lokatorów – najemców. Pionierami takich przedsięwzięć byli bardziej wyrobieni społecznie urzędnicy państwowi i komunalni, kolejarze oraz kadra zawodowych wojskowych. W od kwietnia do września 1923 r. powstało kilka spółdzielni mieszkaniowych: Spółdzielnia Kanalizacyjno-Budowlana Pracowników Węzła Kolejowego i Spółdzielnia Budowlana Pracowników Kolejowych przy Towarzystwie „Ognisko”. Te przykłady zachęciły także naśladowców, współtwórców Spółdzielczego Stowarzyszenia Mieszkaniowego Urzędników Państwowych i Komunalnych oraz Spółdzielni Kolonizacyjno-Budowlanej Oficerów 22 Pułku Piechoty i Stowarzyszenia Mieszkaniowego Robotników i Rzemieślników „Osiedle”. Większe inwestycje budowlane stały się możliwe po ustabilizowaniu sytuacji gospodarczej i reformie walutowej w 1924 r. Parcelacja terenów pofolwarczych Starej Wsi w latach 1925-1928 r. umożliwiła powstawanie przed II wojną światową północnej dzielnicy miasta nazwanej „Nowe Siedlce”⁷⁸, nawiązując do popularnych na Zachodzie Europy urbanistycznych idei „miast – ogrodów” wznoszonych na terenach podmiejskich. Początkowo zamierzano wybudować ok. 20 domów jednorodzinnych, a cała inwestycja zaplanowana została na przestrzeni 100 działek. Jednak trudności ekonomiczne, zwłaszcza ograniczenie w dostępie do kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego i ubożenie społeczeństwa w latach pogłębiającego się kryzysu gospodarczego spowodowały przebieg tej inwestycji i spowodowały likwidację niektórych spółdzielni budowlano-mieszkaniowych. Nowe Siedlce przetrwały okres kryzysu, rozwijały się

⁷⁶ P. Matusak, A. Winter, *Siedlce 1918-1939*, op. cit., s. 92.

⁷⁷ D. Grzegorzczuk, *Spółdzielczość siedlecka...*, op. cit., s. 81.

⁷⁸ J. Mikulski, *Jak powstała dzielnica Nowe Siedlce*, Siedlce 1938, s. 16.

pomimo trudności, w 1938 r. było tam już ok. 200 domów jednorodzinnych, budowanych zarówno przez spółdzielnie jak i indywidualnych inwestorów oraz ok. 2 tys. mieszkańców. Władze miejskie zadbały o odpowiednie skomunikowanie tej peryferyjnej dzielnicy z miastem i infrastrukturę osiedla, rozpoczęto budowę szkoły powszechnej.

Przy końcu lat trzydziestych, w okresie żywszego ruchu budowlanego 40 miejscowych rzemieślników utworzyło w Siedlcach Spółdzielnię Pracy Podlaska Cegielnia dla wspólnej produkcji i zbytu cegły wypalanej z gliny i prasowanej piaskowo-wapiennej⁷⁹.

W okresie międzywojennym pojawiły się w Siedlcach także pierwsze inicjatywy tworzenia spółdzielni wytwórczych, umożliwiających zarabkowanie i zbyty różnych produktów. Miało to szczególnie istotne znaczenie w pierwszych powojennych latach chaosu gospodarczego i bezrobocia. W latach 1919–1931 działała tu Spółdzielnia Polski Jarmark Rzemieślniczy⁸⁰, ułatwiająca zbyty produkcji ich warsztatów.

Spółdzielnie zarobkowe cieszyły się zainteresowaniem zdemobilizowanych po wojnie byłych wojskowych. W sierpniu 1922 r. utworzyli oni spółdzielnię zarobkową byłych Wojskowych „Wiarus” z ograniczoną poręką, która znalazła oparcie w Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Podlaskiego w Siedlcach. Prowadziła dużą hurtownię artykułów żywnościowych, zaopatrującą mniejsze hurtownie. Nie przetrwała jednak wielkiego kryzysu i została zlikwidowana w 1935 r.⁸¹ Inną inicjatywą spółdzielczą utworzoną w październiku 1931 r. z pomocą Zarządu Powiatowego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Siedlcach była Spółdzielnia Zarobkowa byłych Wojskowych, która uruchomiła wydzierżawioną drukarnię z introligatornią. Spółdzielnia dotrwała do wybuchu II wojny światowej⁸².

Spółdzielcze wzory pojawiały się także w organizacji zbytu wyrobów chałupniczych i tzw. przemysłu domowego, rozpowszechnionego na terenach rolniczych. W połowie lat trzydziestych z inicjatywy entuzjastów rękodzieła ludowego skupionych wokół Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego oraz Wandy Telakowskiej i Jadwigi Orynżyny rozpoczęto organizowanie tzw. bazarów dla zbytu rękodzieła i przemysłów domowych (zwłaszcza tkactwa samodziiałów lnu, wyrobu kilimów, haftów, koronek) na

⁷⁹ D. Grzegorzczuk, *Spółdzielczość siedlecka...*, op. cit., s. 88.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ Ibidem.

⁸² Ibidem.

rolniczych terenach Polski B i C, gdzie żywa była taka wytwórczość. Pomoc one miały w aktywizacji gospodarczej ludności słabiej rozwiniętych terenów rolniczych, dostarczając dodatkowego zarobku biedniejszej ludności. Zakładano je dla organizacji skupu tych wyrobów, a także zaopatrzenia w surowce i materiały potrzebne do produkcji oraz zapewnienia pewnego nadzoru artystycznego. Umiejscawiano je w miastach i miasteczkach, większych skupiskach ludności, siedzibach administracji państwowej i ośrodkach handlu. Towarzyszyła tej działalności szeroko zakrojona akcja popularyzacji rodzimej wytwórczości ludowej, wystawy kobierców, gobelinów, makat, haftów i koronek⁸³. W 1925 r. powstał pierwszy Bazar Przemysłu Ludowego w Wilnie, w 1930 r. podobne bazyry w Białymstoku i Nowogródku, w 1934 r. w Brześciu nad Bugiem, a w 1935 r. w Łucku. Ten nowy ruch gospodarczy wspierała założona w 1933 r. Centrala Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie, pomagająca organizować chałupnicze zakłady nakładcze w Stanisławowie i Tarnopolu w 1935 r., które objęły działalnością wiele ośrodków przemysłu ludowego na Kresach Wschodnich, pomagając w powstawaniu nowych spółdzielni⁸⁴.

We wrześniu 1937 r. w Siedlcach powstała Spółdzielnia Podlaski Przemysł Ludowy z odpowiedzialnością udziałami, w wyniku porozumienia miejscowych i powiatowych organizacji kobiecych⁸⁵. Celem jej był skup i sprzedaż różnych „robót kobiecych”, wyrobów lniarskich, wełnianych i innego rękodzieła. Spółdzielnia funkcjonowała w oparciu o udziały członkowskie, wynoszące 10 zł, sumę znaczną w owym czasie i otworzyła sklep przy ul. J. Kilińskiego 25. Zapewniała zrzeszonym surowce i maszyny oraz nadzór artystyczny i jakościowy.

Spółdzielcza formuła działalności gospodarczej pojawiła się także sferze wydawniczej. Siedlce w okresie międzywojennym stały się znaczącym na Podlasiu ośrodkiem wydawniczym prasy lokalnej. W 1932-1934 wydawcą poczytnej „Nowej Gazety Podlaskiej” była Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza, a od początku 1934 r. wydawcą czasopisma „Ziemia Siedlecka”, poświęconego sprawom społeczno-gospodarczym Podlasia, stała się Spółdzielnia Wydawnicza w Siedlcach. W maju tegoż roku nastąpiło połączenie obu

⁸³ „Praca Obywatelska” 1929, nr 2/4, s. 13; 1932, nr 13/14, s. 17.

⁸⁴ Z. Chyra-Rolicz, *Z tradycji polskiej spółdzielczości II Rzeczypospolitej*, Warszawa-Poznań 1992, s. 78-79.

⁸⁵ D. Grzegorczyk, *Spółdzielczość siedlecka...*, op. cit., s. 88.

spółdzielni. Odtąd aż do wybuchu wojny wspólnie wydawano tygodnik społeczno-gospodarczy „Życie Podlasia”⁸⁶.

Działalnością wydawniczą zainteresowała się także Spółdzielnia Uczniowska „Przyszłość” istniejąca przy Gimnazjum im. Królowej Jadwigi. Jesienią 1932 r. (wrzesień- październik) ukazał się pierwszy numer i jedyny szkolnego pisemka „Spójnia”⁸⁷.

W grudniu 1938 r. w Siedlcach funkcjonowało już 26 różnych spółdzielni, w tym: 11 kredytowych i Kasa Stefczyka, 10 określanych jako pracownicze, 1 byłych wojskowych, 1 księgowych, 1 przemysłu ludowego oraz 1 związku pracowników budowlanych⁸⁸.

Okres międzywojenny w dziejach spółdzielczości południowego Podlasia zapisał się podejmowaniem wielu nowych inicjatyw wspólnego gospodarowania przez różne grupy ludności w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym.

Wzory spółdzielczego działania zostały zaakceptowane przez społeczeństwo. Pomimo trudności gospodarczych rozwijały się zakładane wcześniej spółdzielnie o różnym charakterze jak Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Kocku, które przetrwało hiperinflację i załamanie się działalności (1923 r.) i wznowiło działalność w styczniu 1925 r. jako Spółdzielnia Pieniężna Pożyczkowa, zrzeszająca początkowo 60 członków⁸⁹. Wysokość udziału członkowskiego ustalono na 50 zł, a górną granicę uzyskania pożyczki na 500 zł. Spółdzielnia przystąpiła do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych i przyjęła opracowany w nim statut wzorcowy, zmieniając nazwę na Kasa Spółdzielcza w Kocku z odpowiedzialnością udziałami. Jej członkami mogli być mieszkańcy parafii Kock. Spółdzielnia rozwijała się, wychodząc poza sferę bankową, pośrednicząc w ubezpieczeniach gospodarskich swoich członków w PZU, oferując im rabat 5%. Była także depozytariuszem ich papierów wartościowych. Kasa przetrwała czas kryzysu gospodarczego i stała się z czasem ośrodkiem inicjatyw założycielskich innych spółdzielni jak w 1936 r. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowej i Spółdzielnia Mleczarskiej, czemu realizacji przeszkodził wybuch II wojny światowej.

⁸⁶ T. Zemlich, *Prasa siedlecka*, [w:] *Powiat siedlecki...*, op. cit., s. 396; A. Winter, *Prasa siedlecka*, [w:] *Prasa siedlecka 1918-1939*, s. 82-83.

⁸⁷ A. Winter, *Prasa siedlecka...*, op. cit., s. 85.

⁸⁸ W. Rusiński, *Zarys historii*, op. cit., s. 88.

⁸⁹ H. Mierzwiński, *Dzieje Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej w Kocku (1908-2003)*, [w:] *Pomoc czy przeszkoda...*, op. cit., s. 59-65.

Ośrodkiem inicjatyw spółdzielczych stał się też Węgrów i okolice, gdzie żywa była pamięć o kasie dla włościan ufundowanej w pobliskiej Starej Wsi przez kasztelana radomskiego Michała Świdzińskiego jeszcze w 1779 r.

Powojenne trudności w zaopatrzeniu spowodowały, że w okresie trudności aprowizacyjnych licznie zaczęły powstawać spółdzielnie spożywców, zajmujące się dystrybucją reglamentowanych towarów. Jak wspominał T. Szczechura – w mieście i całym powiecie węgrowskim w 1919 r. było 17 takich spółdzielni spożywców⁹⁰. Istniały w Węgrowie, Baczach Starych, Łosiewiczach, Ostrówku, Łojewie, Korytnicy, Morzyczyni, Prostyni, Sadownem, Stoczku, Wiśniewie. Były to placówki niewielkie, słabe kapitałowo, prowadzące niewielkie sklepiki wiejskie ze skromnym wyborem towarów codziennego użytku. Niestabilizowana sytuacja finansowa i brak doświadczenia prowadzących te placówki przyczyniły się do ich częstych upadłości. Zniesienie reglamentacji towarów żywnościowych i ustabilizowanie sytuacji walutowej w 1924 r. było sprawdzianem ich możliwości przetrwania. Trwalszym okazała się kooperatywa robotnicza „Jedność” w Węgrowie, do której należało 329 członków, a przewodniczącym (prezesem) był Moszko Mandelbaum⁹¹.

Solidną inicjatywą spółdzielczą okazała się Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Węgrowie utworzona w 1919 r. W 1929 r. zrzeszała 372 członków, jej obroty w 1928 r. sięgnęły sumy 684 tys. zł, fundusz udziałowy – 11 tys. zł, a fundusz własny – 21 tys. zł⁹². Stała się ośrodkiem inicjującym inne formy spółdzielni, zainicjowała powstanie w 1925 r. Rolniczej Kasy Spółdzielczej im. Rajmunda Kurelli z nieograniczoną odpowiedzialnością⁹³. Do powstania zarówno spółdzielni rolniczo-handlowej, jak i kasy przyczynił się ziemianin Rajmund Kurella, właściciel majątku w Ossównie, gmina Wierzbno. Należał do grona miejscowych działaczy społecznych, skupionych w Związku Ziemian. Kasa zrzeszać miała co najmniej 10 członków wyznania chrześcijańskiego, a udział członkowski ustalona na 50 zł, który należało wpłacić jednorazowo lub w 4 ratach. Niewielka kasa gospodarowała rozsącznie funduszami, przetrwała czasy kryzysu i wspomagała podupadające podobne placówki. Dysponowała kapitałem obrotowym ok. 200-500 zł, pochodzącym

⁹⁰ Cyt. za T. Szczechura, *Węgrów od czasów najdawniejszych* (maszynopis Miejskiej Biblioteki Publicznej im. A. Cieszkowskiego w Węgrowie, s. 345; M. Lipka, *Rola spółdzielczości w życiu gospodarczym Węgrowa w okresie międzywojennym*, [w:] *Pomoc czy przeszkoda?*, op. cit., s. 91.

⁹¹ Ibidem.

⁹² M. Lipka, *Rola spółdzielczości...*, op. cit., s. 91.

⁹³ P. Marchela, *Dzieje Banku Spółdzielczego w Węgrowie*, [w:] *Pomoc czy przeszkoda?*, op. cit., s. 97-98.

z wkładów głównie właścicieli ziemskich i duchowieństwa. Kasa pełniła misję samopomocową, prowadziła skup płodów rolnych, starając się regulować ceny na nie na miejscowym rynku. Zarząd (w składzie Kazimierz Popiel, Bolesław Dmowski, Bronisław Walczyna) pracował społecznie, jedynie buchalterię prowadził zarobkowo 1 pracownik. Z czasem placówka przyjęła nazwę Kasy Stefczyka. W marcu 1933 r. nastąpiła fuzja z Kasą Stefczyka w Liwie, o metryce sięgającej 1912 r., co zapobiegło upadłości tej ostatniej.

Rozwój spółdzielczości w Węgrowie i okolicy wspierała administracja państwowa i samorządowa. Wydział Powiatowy prowadził akcję propagandową zakładania gminnych kas oszczędnościowych tam, gdzie ich jeszcze nie było, aby ograniczyć lichwę rujną ludność⁹⁴. Była to realizacja hasła samopomocowego „sami sobie”, podniesienie stanu rolnictwa i uzdrowienie handlu było także celem starań Powiatowego Związku Komunalnego, Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, współpracujących Sejmikową Komisją Rolną. Do 1930 r. wynikiem tej współpracy było powstanie w okolicy 20 mleczarni spółdzielczych, 10 kas Stefczyka i kilku sklepów spółdzielczych, wypierających żydowskie pośrednictwo w handlu i skupie⁹⁵.

W okresie realizacji polityki interwencjonizmu państwowego, 15 kwietnia 1934 r. obradował Zjazd Powiatowych Działaczy Gospodarczych i Społecznych Powiatu Węgrowskiego, gdzie żywo dyskutowano w Sekcji Spółdzielczej nas skutkami kryzysu i sposobami ich przezwyciężenia. Przewodniczył tej Sekcji Eugeniusz Wilde. Podkreślano, że trzeba „ideę samopomocy gospodarczej oprzeć na dobrym i uczciwym człowieku. Głoszono, że różnice przekonań politycznych nie powinny być przeszkodą dla skupienia ludzi w spółdzielniach. We władzach spółdzielni odpowiedni ludzie powinni znamionować ofiarność społeczną, umiejętność przezornej i oszczędnej gospodarki oraz bezwzględną uczciwość. «Dla nie odpowiedzialnych miejsca nie ma – stwierdzono na zjeździe»”⁹⁶. Nakreślono szeroki plan rozwoju spółdzielczości i propagowania oszczędności. Zamierzano wspierać istniejące już spółdzielnie spożywców i zakładać nowe, planowano także organizowanie zbytu płodów rolnych i produkcji zwierzęcej. W tym samym roku Spółdzielnia „Rolnik” w Węgrowie i „Kooperatywa” w Łochowie podjęły akcję skupu tych produktów w powiecie. Na wsi zakładano niewielkie początkowo spółdzielcze mleczarnie, przerabiające śmietanę dostarczaną przez członków na masło.

⁹⁴ M. Lipka, *Rola spółdzielczości...*, op. cit., s. 92.

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ Ibidem.

W 1937 r. w powiecie było już 17 takich placówek⁹⁷, co ograniczyło żydowskie pośrednictwo i wpłynęło na ceny na rynku lokalnym.

ZAKOŃCZENIE

Wzory nowoczesnej spółdzielczości (głównie spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, spożywców, rolniczo-handlowych, a z czasem i mieszkaniowych i wytwórczych), wprowadzane na Południowym Podlasiu w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. przez przedstawicieli tzw. warstw oświeconych: głównie ziemian o zacięciu społecznikowskim, duchownych i innych przedstawicieli miejscowej inteligencji (najczęściej lekarzy, nauczycieli), trafiły na podatny grunt, nawiązując do wcześniejszych filantropijnych jeszcze inicjatyw, o których dobra pamięć torowała drogę wspólnemu rozwiązywaniu potrzeb bytowych w środowiskach włościańskich i małomiasteczkowych. Była to odpowiedź na pozytywistyczne hasła „pracy u podstaw”, mających na celu poprawę położenia materialnego rolników, rzemieślników, inteligencji, wiodącą do „podniesienia” cywilizacyjnego terenów peryferyjnych, zapóźnionych w rozwoju gospodarczo-społecznym wskutek polityki zaborców. Pierwsze spółdzielcze, niezależnie od ich powodzenia, czasu trwania i wymiernych efektów, przełamywały barierę niemożności, uczyły praktycznie „brania swoich spraw w swoje ręce”, co propagował ruch ludowy, zwłaszcza zaraniarski. Adaptowano dobre, sprawdzone w działania wzory spółdzielczego gospodarowania z zaboru austriackiego (głównie kas oszczędnościowo-pożyczkowych, spółdzielni rolniczo-handlowych i mleczarskich), gdzie w dobie autonomii politycznej możliwa była wielokierunkowa aktywność polskiego społeczeństwa. Żywy oddźwięk znalazła na Południowym Podlasiu propaganda Towarzystwa Kooperatystów, w postaci tworzenia spółdzielni spożywców, zwłaszcza podczas rewolucji 1905 r. i w następnych latach, gdy uproszczono znacznie procedurę rejestracji różnych stowarzyszeń (także spółdzielni) na szczeblu gubernialnym. Towarzystwo rozwijało sieć oddziałów terenowych, propagowało spółdzielczość, aktywizując gospodarczo-społecznie prowincję w myśl wskazań E. Abramowskiego „budowy Polski Ludowej od dołu”. Spółdzielnie sprawdziły się w rozwiązywaniu potrzeb różnych bytowych rolników, drobnomieszczaństwa, inteligencji. Przyczyniły się do ograniczenia lichwy, rujnującej gospodarstwa, pozbawiającej ludzi całego

⁹⁷ T. Szczechura, *Węgrów od czasów najdawniejszych*, op. cit., s. 345-346.

majątku, dorobku życiowego. Był to zarazem bardzo istotny czynnik edukacji gospodarczej, pomagający odbudowywać więzi społeczne ograniczane przez rosyjskiego zaborcę, przyczyniający się do poprawy warunków materialnych zrzeszonych, wzrostu ich zamożności i majątku narodowego, a – w przyszłości jeszcze niedającej się określić czasowo – odrodzenia własnego państwa.

Spółdzielnie stawały się ośrodkami patriotyzmu lokalnego, jak świadczy przykład Osiedla Rolniczego w Siedlcach. Wspomagały współpracę różnych grup ludności, wychowywały zaradnych obywateli, chcących i potrafiących działać dla wspólnego dobra. Integrowały społeczności lokalne. Sprawdzały się w warunkach kryzysowych, pożarów i innych kataklizmów, pomagały we „wspólnym ratowaniu się w nieszczęściach”.

W odrodzonej Rzeczypospolitej spółdzielczość znalazła sprzyjające warunki działania, służyła unifikacji organizacyjnej ziem podzielonych na długo kordonami byłych zaborców. Spółdzielnie stały się czynnikiem stabilizacji państwa, łagodząc bolączki powojennego życia i trudności lat wielkiego kryzysu gospodarczego. Nadal pomagały rozwiązywać wiele problemów życia gospodarczego poprzez tworzenie nowych spółdzielni rolniczo-handlowych, mleczarskich, które organizowały zbyt miejscowych produktów. Bardzo popularne i pomocne były spółdzielnie pożyczkowo-oszczędnościowe, udzielające rolnikom kredytów na zakup maszyn rolniczych. Spółdzielnie spożywców ułatwiały tańsze zaopatrywanie się ludności w niezbędne artykuły pierwszej potrzeby w myśl zasady dostarczania „dobrego towaru za dobrą cenę”. Ograniczały, a czasem i eliminowały pośrednictwo w handlu i lichwiarstwo, skupiające się w rękach ludności żydowskiej. Sprzyjały unarodowieniu życia gospodarczego. Rozbudowywane struktury organizacyjne związków spółdzielni w postaci rad okręgowych, umożliwiały realizację wspólnych celów, wydawanie zaleceń i dyspozycji, prowadzenie jednolitej strategii działania, co sprawdzało się w latach kryzysowych.

W miarę możliwości materialnych spółdzielnie wspierały pracę oświatową, społeczno-wychowawczą, działalność kulturalną adresowaną nie tylko do swoich członków. Po kilku dziesiątkach funkcjonowania na ziemiach polskich spółdzielczość zyskała akceptację społeczną swoją solidnością. W 1937 r. w II Rzeczypospolitej funkcjonowało już ogółem 12,8 tys. spółdzielni różnego typu, zrzeszając nieco ponad 3 mln członków⁹⁸. W kraju

⁹⁸ *Spółdzielczość w liczbach*, Warszawa 1989, s. 7, tab. 1; W. Rusiński, *Zarys historii...*, op. cit., s. 162, tab. 47.

o charakterze rolniczym, uprzemysławiającym się, najliczniej reprezentowane były spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe (5,5 tys.), w tym rolnicze (3,6 tys.), rolniczo-spożywcze (2,9 tys.) członków, spożywców (1,8 tys.) i mleczarskie – (1,4 tys.). Do spółdzielni kredytowych należało 1,5 mln członków, w tym do rolniczych 813 tys., mleczarskich – 625 tys., rolniczo-spożywczych – 353 tys. oraz spożywców – 366 tys.⁹⁹ Znacznie poszerzyła się baza społeczna ruchu spółdzielczości. O ile na początku międzywojnia co trzeci rolnik należał do spółdzielni działającej na wsi (najczęściej rolniczo-handlowej, oszczędnościowo-kredytowej, mleczarskiej, spożywców), to przed wybuchem II wojny światowej już co drugi rolnik był spółdzielcą¹⁰⁰. Wynikało z osiągniętych korzyści, a nie jakiegokolwiek formy nacisku administracyjnego lub politycznego. Pomimo zdarzających się upadłości, załamania się działalności spółdzielnie sprawdziły się w aktywizacji gospodarczo-społecznej kraju, nie tylko słabiej rozwiniętych terenów rolniczych, jak świadczy przykład Południowego Podlasia.

BIBLIOGRAFIA (wybór)

Źródła

Akta normatywne

Dz.U. RP 1920, nr 111, poz. 733.

Materiały statystyczne

Spółdzielczość w liczbach, Warszawa 1989, masz. powiel.

Tymiński E., *Stan kooperacji pieniężnej w Królestwie Polskim*, [w:] *Ruch spółdzielczy na ziemiach polskich*, Lwów 1916.

Wspomnienia

Ciekot S., *Wspomnienia 1885-1964*, Warszawa 1969.

Prasa

„Głos Społeczny” 1934, nr 17.

„Praca Obywatelska” 1929, nr 2/4, 1932, nr 13/14.

„Życie Podlasia” 1936, nr 19.

⁹⁹ Ibidem, s. 150, tab. 39; s. 153, tab. 41; s. 154, tab. 42.

¹⁰⁰ J. Borkowski, *Działalność społeczno-polityczna chłopów w latach 1918-1939*, [w:] *Historia chłopów polskich*, t. 3: *Okres II Rzeczypospolitej i okupacji hitlerowskiej*, red. S. Inglot, Warszawa-Toruń 1980, s. 298.

Dawne opracowania

Dąbrowski F., *Historia Towarzystwa Kooperatystów*, Warszawa 1931.

Górny B., *Monografia powiatu bielskiego województwa lubelskiego*, nakł. aut., Biała Podlaska 1939.

Kłapkowski T., *Spółdzielnie rolnicze w województwach centralnych i wschodnich*, Warszawa 1928.

Mikulski J., *Jak powstała dzielnica Nowe Siedlce*, Siedlce 1938.

Moniewski T., *Siedlce*, Siedlce 1929.

Poźniak T., Dobrowolska H., *Sterdyń. Spółdzielcze miasteczko na Podlasiu*, Warszawa 1937.

Szumowski P., *Spółdzielczość rolnicza. Zagadnienia podstawowe*, [w:] *Powiat siedlecki*, red. C. Górski, Siedlce 1935.

Opracowania

Borkowski J., *Działalność społeczno-polityczna chłopów w latach 1918-1939*, [w:] *Historia chłopów polskich*, t. 3: *Okres II Rzeczypospolitej i okupacji hitlerowskiej*, red. S. Inglot, Warszawa-Toruń 1980.

Chyra-Rolicz Z., *Między prywatą a wspólnym dobrem. Stosunek państwa i sił politycznych do spółdzielczości w II i III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2019.

Chyra-Rolicz Z., *Towarzystwo Kooperatystów a rozwój polskiego ruchu spółdzielczego*, „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” 1989, nr 4.

Chyra-Rolicz Z., *Z tradycji polskiej spółdzielczości w II Rzeczypospolitej*, Warszawa-Poznań 1992.

Gaweł J., *Spółdzielcza Mleczarnia „Spomlek” w Radzynie Podlaskim. Twórcze dziedzictwo działalności inż. Zygmunta. Chmielewskiego i patriotów Podlasia*, Warszawa 2001.

Glinka T., Kamiński M., *Podlasie. Przewodnik*, Warszawa 1997.

Gurnicz A., *Franciszek Stefczyk. Życie, poglądy, działalność*, Warszawa 1976.

Historia chłopów polskich, t. 3: *Okres II Rzeczypospolitej i okupacji hitlerowskiej*, red. S. Inglot, Warszawa-Toruń 1980.

Jubileusz 95-lecia 1905-2000 „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Siedlcach, Siedlce 2000.

Korolczuk A., *Dzieje spółdzielczości spożywców „Społem” w Międzyrzeczu Podlaskim w latach 1907-1998*. Praca magisterska przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Z. Chyry-Rolicz, Siedlce 1999, mszp.

Mazur T., *Wpływ Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy regionu*, [w:] *Stanisław Staszic i Zamojszczyzna. Staszic i Zamojszczyzna. Sesja zorganizowana przez Towarzystwo Regionalne Zamoyskie i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Streszczenie referatów*, Lublin-Hrubieszów 1976, s. 7-8.

Mierzwiński H., *Księżna Anna Paulina z Sapiehów Jabłonowska (1728-1800)*, „Szkice Podlaskie”, Siedlce 1999.

Molenda J., *Chłopski ruch polityczny od przełomu XIX i XX w. do listopada 1918 r.*, [w:] *Historia chłopów polskich*, red. S. Ingot, t. 2, Warszawa 1972.

Paradowski R., *Światopogląd Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1990.

Pawluk B., *Dzieje spółdzielczości w Sterdyni w latach 1908–1998*, Praca magisterska przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Z. Chyry-Rolicz, Siedlce 1999, mszp.

Pawluk B., *Powiatowy Bank Spółdzielczy w Sokołowie Podlaskim 1923–2003*, Sokołów Podlaski 2003.

Pomoc czy przeszkoda? Rola tradycji w odbudowie polskiej spółdzielczości, red. Z. Chyry-Rolicz, Siedlce 2004.

Romanowski T., *Przemiany organizacyjne polskiej spółdzielczości rolniczej w latach 1918–1924*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1962, t. 24.

Romanowski T., *Z dziejów spółdzielczości rolniczej w latach wielkiego kryzysu 1929–1934*, Warszawa 1964.

Rusiński W., *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego cz II 1918–1939*, Warszawa 1980.

Rzewuska M., *Dzieje spółdzielczości w Wyróżbach*. Praca magisterska przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Z. Chyry-Rolicz, Siedlce 1999, mszp.

Siedlce 1448–1995, red. E. Kospath-Pawłowski, Siedlce 1996.

„*Społem*” *Spółdzielczość Spożywców*, Bydgoszcz 2001.

Świtalski Z., *Pięć programów polskiej spółdzielczości*, [w:] *Myśl spółdzielcza doby współczesnej*, red. J. Kleer, T. Kowalak, Warszawa 1976.

Wojciechowski S., *Historia spółdzielczości polskiej do 1914 r.*, Warszawa 1939.

Gospodarka Polski 1918–2018. W kierunku zintegrowanego rozwoju, t. 1, Warszawa 2019,

Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego, cz. I, red. S. Ingot, Warszawa 1971.

Zielińska A., *Zarys dziejów Gródka nad Bugiem*, Siedlce 2002.

Żerkowski J., *Najstarsze spółdzielnie spożywców w Polsce*, Warszawa 1964.